Nr 78 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Krakow, Sroda 6 Kwietnia 1927.

Rok XLVI.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . . . 8·— „
CENA numeru 20 gros[zy]
Adres Redakc[ji]: ulica Jagiellońska
Telefon 1572.
Adres Administracji: ulica Jagiellońska L.
Telef. 241 — Nr czeku PKO. 400.

Drukarnia Literacka w Krakowie.
KRAKÓW
P. T.
Biblijoteka Jagiellońska
z. obowiązkowy.

[NOW]A REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy
Zwykłe . . . . . 15 groszy
Nadesłane . . . . 35 „
Po kronice . . . . 45 „
Na 1-szej stronie . 50 „
Drobne od słowa . 7 „
Układ tabelaryczny 50% drożej
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę:
M. DUKES, Następcy
Wiedeń I., Wollzeile 16

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE OBUWIA LUDOWEGO SPORTOWEGO TENISOWEGO „PEPEGE"

„PEPEGE"

POLSKI PRZEMYSŁ GUMOWY T.A. W GRUDZIĄDZU



TANIE · TRWAŁE · ELEGANCKIE

Pożyczka

Kraków, 4 kwietnia.

Sprawa pożyczki zaprząta umysły. Różnych pogłosek, kombinacyj i domysłów pełne pod nie wiadomo. Ani rząd ani jego delegaci, tym względem dzienniki. Pewnego publicznie prof. Krzyżanowski i wiceprezes Młynarski, nie śpieszą z autentycznemi wyjaśnieniami.

W sferach sejmowych, szczególniej prawicowych zapanował nawet silny ruch i wyraźne zdenerwowanie w związku ze sprawą pożyczki. Widocznie otrzymano tam jakieś dokładniejsze informacje o jej podstawach i warunkach, bo ustala się w tych sferach opinja, że warunki te nie są możliwe do przyjęcia. Szczególniej żądanie przez kapitał amerykański wprowadzenia jakichś nowych podatków wywołuje zdecydowane protesty. W sferach lewicy sejmowej te alarmy prawicowe są wprawdzie przyjmowane niechętnie, raczej jako wyraz nieprzyjaznej rządowi taktyki niż rzeczywistej troski o taką czy inną pożyczkę. Ale niema znowu żadnych danych, aby te zapatrywania lewicy cenić wyżej niż obawy i protesty prawicy.

Jednem słowem, kwestja pożyczki budzi tem powszechniejsze zainteresowanie i komentowana jest tem usilniej, im mniej o niej pozytywnego wiadomo. Jest to zjawisko charakterystyczne, ponieważ objektywny stan gospodarczy państwa dzisiaj właśnie więcej niż kiedykolwiek powinienby umożliwiać a nawet nakazywać spokojne traktowanie tej sprawy i nie animowanie się nią zbytnie publiczności...

Stan Banku Polskiego jest nadal dobry. Zapas walut i dewiz wzrasta dalej wskutek realizacji eksportu za ostatni kwartał ubiegłego roku. A wzrost ten jest ciągle jeszcze tak duży, że mimo zmniejszania się aktywów bilansu handlowego i mimo wysyłki dolarów za granicę na opłatę procentów i rat amortyzacyjnych od pożyczek zagranicznych, Bank Polski ciągle jeszcze wykazuje przyrost zapasu walut. W tej chwili zapas ten jest tak duży, że pokrycie złotego nawet razem z bilonem jest wyższe, niż kiedykolwiek dotąd, tak, że kurs złotego można uważać za ustalony na dłuższy przeciąg czasu.

Bilans handlowy wykazuje wprawdzie stałe zmniejszenie się jego aktywów, ale i ten proces nie odbywa się tak szybko, jak niedawno jeszcze przewidywano. I tak n. p. gdy już na marzec przewidywano wystąpienie deficytu w bilansie handlowym, to w rzeczywistości okazała się nadwyżka wywozu, nieznaczna wprawdzie, ale zawsze nadwyżka. Jeżeliby więc nawet w ostatnich miesiącach przednowku bilans handlowy okazał się biernym, to i tak dla ogólnego stanu finansowego państwa, przedewszystkiem zaś dla złotego niemoże to mieć żadnych niekorzystnych następstw, bilans bowiem płatniczy jest stale czynnym.

Przyjmując nawet najgorsze kombinacje, można być pewnym, że co najmniej do żniw podstawy naszego obecnego stanu finansowego nie ulegną nie tylko żadnym wstrząśnieniom, lecz nawet wyraźniejszym zmianom. Potem zaś przyjdą żniwa, dla każdego kraju rolniczego zdarzenie główne i decydujące o jego dobrobycie. Jeżeli przepowiednie meteorologiczne co do tegorocznego lata spełnią się chociażby tylko częściowo, to można liczyć na urodzaj w każdym razie tak dobry, że wystarczy on na pokrycie potrzeb własnych i dostarczy jeszcze poważnych możliwości eksportowych.

Ale to jest przyszłość, która powinna być słusznie uważaną za neidostępną ludzkiemu rachunkowi. Natomiast teraźniejszość jest temu rachunkowi z każdej strony dostępną. I rachunek ten właśnie wykazuje, że położenie, dalekie wprawdzie od dobrobytu, jest jednak jeszcze dalszem od jakichkolwiek niebezpieczeństw.

Proces konsolidacji przemysłu polskiego, szczególniej ciężkiego, odbywa się dalej, stanowiąc ze swej strony ważny współczynnik stwierdzonej wyżej poprawy i stabilizacji. Ostatnio wszystkie polskie huty żelazne złączyły się w jeden związek, który, jako taki, wejdzie w kontak z zachodnio-eurpejskim kartelem stali surowej, co otworzy, względnie rozszerzy, możliwości wywozowe dla żelaza polskiego. Ogólno polska konwencja węglowa rozpadła się wprawdzie, ale specjalnie górnośląska konwencja węglowa została właśnie odnowiona, zabezpieczając tę dziedzinę przed nieoczekiwanemi wstrząśnieniami. Polski przemysł cynkowy znajduje się na drodze do ogólno-europejskiego kartelu, co utrwali jego możliwości eksportowe. Jednem słowem, proces konsolidacji trwa dalej, czyniąc wyraźne postępy.

W takich warunkach sprawa pożyczki zagranicznej nie tracąc nic na swej pierwszorzędnej wadze i doniosłości, nie jest jednak naglącą, niema i nie może mieć charakteru kwestji życia lub śmierci zaraz teraz.

Położenie gospodarcze państwa jest takie, że dzisiaj właśnie, więcej niż kiedykolwiek, sprawę pożyczki można traktować spokojnie, bez pośpiechu a z równowagą i ostrożnością. Noża na gardle nie mamy. Nic więc nie przeszkadza, aby warunki pożyczki zbadać, opracować i ukształtować tak, aby przyniosła rzeczywisty i trwały pożytek, a nie okazała się później gniotącą i rujnującą jak dotychczasowe pożyczki, na gorąco robione i pod grozą takich czy innych niebezpieczeństw pośpiesznie zaciągane.

Spokój w rzeczach gospodarczych i finansowych jest rzeczą cenną i drogą. Ale poprawa naszego położenia polega na tem właśnie, że na czas jakiś przynajmniej możemy zachować spokój. Korzystajmy więc z tego i pracujmy nad dalszą poprawą i nad utrwaleniem już osiągniętych zdobyczy bez hałasu i bez zdenerwowania. Dzisiaj bowiem jest ono objektywnie mniej uzasadnione niż kiedykolwiek. Szkodzić zaś może zawsze. **(s l).**

Pomyślny przebieg wstępnych układów polsko-sowieckich

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 kwietnia. Wedle doniesień z Moskwy, rozmowy posła Patka z miarodajnemi kołami sowieckiemi **w sprawie paktu gwarancyjnego mają przebieg pomyślny.** Ponowny przyjazd p. Patka do Warszawy nastąpi w okresie wielkanocnym i wówczas zostanie uregulowany skład osobowy delegacji polskiej do rokowań z sowietami.

Podobnie ma się sprawa **z przedwstępnemi rokowaniami gospodarczemi, które są na dobrej drodze,** przynajmniej we wstępnej formie.

O właściwych jednak rokowaniach o traktat handlowy polsko-sowiecki będzie można mówić dopiero po ustaleniu zasad, o które ma się oprzeć pakt gwarancyjny.

Wojskowa akcja Anglji przeciw Chinom

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 4 kwietnia. Biuro Reutera donosi: Należy się liczyć z tem, że w razie niewypełnienia żądań mocarstw z powodu wypadków w Nankinie, nastąpi **blokada wybrzeża południowych Chin i portów nad Jang Tse.**

Półurzędownie oświadczają tutaj, że nawet gdyby Ameryka i Japonja nie zgodziły się na wspólną akcję, **Anglja wdroży ją na własną rękę.** Koła miarodajne nie są za blokadą, ani za ostrzeliwaniem nadbrzeżnych miast, **lecz oświadczają się za szybką akcją militarną,** jeżeli rząd kantoński odmówi zadosyćuczynienia za wypadki w Nankinie.

Dalsza ekspedycja angielska do Chin

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 4 kwietnia. Komunikat ministerstwa wojny zapowiada **dalszą wysyłkę wojsk do** Chin, mianowicie jedną brygadę piechoty i silne oddziały artylerji. Nowy korpus ekspedycyjny będzie liczył 5.000 ludzi.

Japonja nie weźmie udziału w demonstracji wspólnej przeciw Chinom

Tokio, 4 kwietnia (PAT). W urzędzie zagranicznym oświadczają, że **Japonja nie weźmie udziału w wspólnej ponownej demonstracji wojskowej przeciwko Chinom.** Rząd japoński jest zdania, że obecne siły morskie są wystarczające, aby opanować sytuację nad rzeką Jang Tse. Rząd japonski nie ma zamiaru wzmacniać floty wojennej na wybrzeżu północnych Chin.

Powrót posła Rauschera

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 kwietnia. Dziś ma powrócić z Berlina poseł niemiecki, **Rauscher,** który przywiezie **nowe instrukcje rządu Rzeszy** w sprawie rokowań handlowych polsko niemieckich.

Rozwój portu gdańskiego

Gdańsk, 4 kwietnia (AW). Na zebraniu partji socjalno-demkratycznej delegat rady portu, **demokrata Werne wygłosił wielką mowę o porcie gdańskim i jego przyszłości.**

Zaznaczył on, że prezes rady portu Szwajcar de Loes pobiera rocznego wynagrodzenia 2.800 funtów, Polacy pensje wiceministrów, natomiast delegaci gdańscy pracują honorowo.

Pierwsze różnice zdań wynikły na tle językowem, delegacja gdańska chce mówić po niemiecku, polska po polsku, a prezydent po francusku. Rezultatem tego jest, że załatwianie spraw trwa często do 8 dni.

Administracja portu kieruje dwóch dyrektorów: jeden Polak i jeden gdańszczanin. Według Wernego, **Polak należy do bardzo dzielnych czynnych ludzi.** Aparat administracyjny portu gdańskiego jest większy niż hamburskiego.

Przed wojną w porcie gdańskim ruch obejmował jedynie ładunki przewożone małymi statkami. **Po wojnie eksport i import się powiększył,** zawijają duże statki, które ładują towary masowo. Wobec tego, że **urządzenia portowe są przestarzałe, Gdańsk nie może konkurować z Królewcem i Szczecinem.**

Właściwe byłoby **oddanie do użytku basenu portu amunicyjnego na Westerplatte(?),** gdzie można równocześnie ładować 7 statków. Rada portu zmierza do powiększenia zdolności przeładunkowej zbudować przy ujściu Wisły nowy basen z współczesnemi urządzeniami do przeładowania węgla, gdzie całe wagony odrazu będą przez przechyanie wyładowywane na okręt. **Olbrzymie sumy pochłania administracja Wisły,** oraz utrzymanie właściwego poziomu wody. **Rząd polski chce sam administrować** Wisłą, w czem popierają go w Gdańsku koła żeglugowe w nadziei obniżenia kosztów portowych.

Gdynia **jest bardzo niebezpieczną dla Gdańska.** Ładuje ona więcej niż Gdańsk przed wojną. Mimo to Gdańsk ma przed sobą piękną przyszłość — zakończył mowca.

Briand i Poincare nie spieszą się z przyjęciem Cziczerina

Moskwa, 4 kwietnia (AW). Informacje otrzymane z Paryża **o nowym komplikacjach i przygotowaniach do spotkania pomiędzy Cziczerinem a Briandem i Poincarem** zrobiły w komisarjacie ludowym do spraw zagranicznych **przygnębiające wrażenie mimo optymistycznych raportów** przedstawiciela sowieckiego w Paryżu Rakowskiego.

Zarówno Poincare jak i Briand dotychczas **jeszcze nie dali swojej zgody na przyjęcie Cziczerina** na Quai d'Orsay. W tym stanie rzeczy Cziczerin pozostanie tymczasowo na Rivierze, dopóki incydent nie **zostanie wyjaśniony.**

Przeznaczenie

(Przekład z niemieckiego przez M. M.).

Na rogu jednej z ulic, obok przystanku tramwajowego, znajdował się duży sklep z bronią. Ilekroć Eryk tamtędy przechodził, oczekując na przybycie swego tramwaju, co zdarzało się codzień rano, gdy jechał do swego biura, stojąc przed wystawą sklepową, bezmyślnie a nieraz długo, przypatrywał się przedmiotom leżącym za błyszczącą taflą wystawowej szyby. Znał wkońcu doskonale, wszystkie rodzaje broni i naboje, pistolety i wszelkie myśliwskie przyrządy ułożone tam za oknem, w tem samem porządku zawsze, tak, że mimowoli zauważyłby brak któregokolwiek z tych przedmiotów w razie ich sprzedaży. Między innemi zwrócił jego uwagę rewolwer, tak zgrabny i mały, że raczej do zabawki był podobny, a nie do narzędzia mogącego śmierć zadać! I nieraz zdawało się młodemu człowiekowi, jakoby ten rewolwer jakąś magnetyczną siłą wzrok jego przyciągał ku sobie...

— Ten rewolwer widocznie na mnie czeka — rzekł kiedyś pół żartem do swej młodej towarzyszki Nelly, gdy pewnego wieczoru stanęli razem przed rzęsiście oświetloną wystawą.

— W jaki sposób — spytała, patrząc ze zdziwieniem na Eryka.

— Jak mnie kiedy zdradzisz, to się zabiję, tym o to rewolwerem, to czuję, z całą pewnością!

— Może już mnie o coś podejrzywasz? — odparła szybko i z widocznym w głosie zaniepokojeniem.

A w kilka dni później, pierwsza dała sygnał pożegnania: »I tak kiedyś musiało się to skończyć« — oto była jedyna wymówka jaką dała Erykowi. I on z pewnością przyznawał jej rację, ale znajdował, że sygnał do wzajemnego rozejścia się, nie od niej, ale od niego wyjść był powinien... Dlatego wpadł w szalony gniew:

— Dlaczego tak złą jesteś dla mnie, nie rozumiem — mówił w gniewie i rozpaczy zarazem mogłabyś przynajmniej pocałować mnie na pożegnanie, bo mimo wszystko, możemy przecie zostać dobrymi przyjaciółmi — czy nie?

Ale ona milczała.

— Dobrze — nie odpowiadasz nawet, w takim razie odchodzę i nigdy więcej już mnie nie zobaczysz!

Odszedł wściekły, zły, ale i zrozpaczony zarazem. Odepchnął ją gwałtownie od siebie i wyleciał na ulicę. Kochał ją, kochał ją dzisiaj więcej, niż dawniej, dlatego właśnie, że odrzuciła go pierwsza.

Szedł ulicami bezmyślnie, nieprzytomnie, wciąż kręcąc się w kółko — aż doszedł do znanego sobie przystanku tramwajowego. Blask jasno oświetlonej szyby wystawowej zdawał się szyderczo, wyzywająco do niego uśmiechać. Spojrzał, i poznał sklep z bronią tak dobrze sobie znany...

Nie zdając sobie niemal sprawy z tego, co czynić zamierza — wszedł do sklepu.

— Czem mogę panu służyć — spytała uprzejmie młoda blondynka, która obecnie sama była w sklepie.

— Proszę o rewolwer — rzucił nerwowo — pistolet, brauning, lub jakąkolwiek broń — dobrą, celną do strzału.

Sprzedająca obrzuciła go z boku badawczym wzrokiem, potrząsnęła zlekka swą jasną głową, poczem zbliżyła się do okna wystawowego i stamtąd wyjąwszy mały rewolwer, położyła go na stole przed Erykiem.

Zimny dreszcz przebiegł mimowoli po plecach Eryka. To był »jego« rewolwer, wśród tysiąca innych byłby go poznał! Wahając się jeszcze wziął rewolwer do ręki:

— Ile kosztuje?

— A ma pan pozwolenie na broń? — spytała.

Eryk przecząco wstrząsnął głową.

— W takim razie — odparła młoda kobieta nie będę mogła sprzedać go panu, musi pan koniecznie wykazać się pozwoleniem na broń.

— Przyniosę je pani jutro, zapomniałem w domu — dodał — o to proszę mój bilet wizytowy.

— Niestety nie mogę wydać panu tej broni, muszę się trzymać przepisów...

— Ależ ja muszę mieć dziś jeszcze ten rewolwer, koniecznie... W tych niespokojnych czasach, nie można poprostu spać bezpiecznie nie mając broni przy sobie.

— A czy pan mieszka daleko, w jakiejś samotnej okolicy?

— Nie, o kilka domów stąd.

— W takim razie — rzekła wesoło — niema znów tak wielkiego pośpiechu, można poczekać z tem do jutra.

Co innego jest z nami, my mieszkamy daleko za miastem, gdzie zawsze włóczą się różne podejrzane typy; ale mój mąż lubi tylko wieś, to też nie chciał za nic mieszkać w mieście i wynajął domek w ogrodzie za miastem.

— Pani jest mężatką?

— Tak, od niedawna... Przedtem sprzedawałam w tymże sklepie. Mój mąż ma też drugi sklep w dalszej części miasta i cały dzień tam spędza.

Młodzi poczęli ze sobą tak dalej rozmawiać, i wkrótce Eryk zapomniał o swym rewolwerze, a pani Irena nieznacznie odłożyła go na dawne miejsce za witryną sklepową.

Od tej pory widywali się często i coraz częściej. Irena stawała na progu swego sklepu, gdy przechodził, wciągała go do wnętrza i nieraz tramwaj minął, zanim zdecydował się z nią rozstać. — Czasami wpadał i wieczorem po powrocie z biura, a w niedzielę szli razem na spacery ale ile razy wchodził do sklepu, tylekroć machinalnem prawie, wejrzeniem upewnić się musiał, że »jego« rewolwer leży na swem zwykłem miejscu.

Pewnego dnia spostrzegł miejsce puste.

— Gdzie jest mój rewolwer? — spytał zaraz podnieconym tonem.

— Twój rewolwer — dziwiła się Irena.

— Tak, ten mały z wystawy — który — na mnie czeka — dodał.

— Dziwny jesteś — rzekła z uśmiechem — mój mąż zabrał go wczoraj wieczór, bo dziś popołudniu odjeżdża i wolał mieć broń przy sobie w podróży.

— Twój mąż odjeżdża?

— Tak i sądzę, że nie wróci aż pojutrze.

— W takim razie przyjdę dziś do ciebie.

Ale Irena strwożona poczęła się opierać, on zaś błagał i prosił gorąco...

— To niebezpiecznie — szeptała — służba może zdradzić.

— Nikt nie potrzebuje mnie widzieć, zostaw tylko ogrodową furtkę otwartą.

— To znów nie jest bezpiecznie ze względu na tych licznych włóczęgów o których ci mówiłam. Furtkę muszę zamknąć, ale klucz mogę wsunąć niespostrzeżenie pod drzwi.

Gdy Eryk późnym wieczorem stanął przed furtką jej ogrodu, zastał furtkę zamkniętą — ale klucza też nigdzie znaleść nie mógł. Był to jedyny znak dany mu przez Irenę, by go ostrzec że mąż jej wyjazd swój odłożył.

Tymczasem Eryk w zdenerwowaniu i zniecierpliwieniu szarpał raz po raz furtką — ale bez skutku. Rozejrzał się dokoła. Niespodziana przeszkoda podsyciła jeszcze jego żądzę... Krótka chwila wahania, poczem wspiął się szybko na niski sztachetkowy murek i chwilę potem stał już w ogrodzie.

Dom cały był pogrążony w ciemności, 2 tylko parterowe okna świeciły jasno wśród nocy... Okna pokoju Ireny witały go swem światłem... Szelest żaden nie mącił głębokiej ciszy, tylko serce Eryka biło gwałtownie, pełne nadziei i tęsknoty... I teraz dopiero odczuwał w całej pełni, jak bardzo ukochał tę kobietę, która niegdyś ocaliła mu życie, a dziś stała się nad wszystko drogą i upragnioną. Cieszył się na tę godzinę szczęścia, którą w spokoju z nią przeżyje... Nagle szczekanie psa rozdarło powietrze, a jednocześnie prawie padł strzał...

Eryk nagle przycisnął obie ręce do serca i bez jęku nawet osunął się ciężko na ziemię.

* *

Miał to być strzał, oddany w celu odstraszenia domniemanego złoczyńcy.

Mąż Ireny strzelił ze swego rewolweru, z owego, małego, niesamowitego rewolweru, który tak długo czekał w witrynie sklepowej na swoje przeznaczenie.

Zjazd wojewodów

Warszawa, 4 kwietnia.

W sobotę w ministerstwie spraw wewnętrznych odbyły się obrady zjazdu wojewodów z całego państwa. Przewodniczył minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski, obecni byli: podsekretarz stanu Jaroszyński, dyrektorowie departamentów ministerstwa spraw wewnętrznych, wszyscy wojewodowie i komisarz na m. st. Warszawę.

W przedpołudniowej części obrad wziął udział wicepremjer Bartel, zabierając kilkakrotnie głos. Podczas obrad, które trwały od godz. 11—1 i od 3—4, wojewodowie wygłosili szereg referatów, w których omówione zostały następujące sprawy:

Organizacja administracji, uproszczenie biurowości i ujednostajnienie czynności kancelaryjnych w państwie, sprawa zespolenia władz drugiej i pierwszej instancji, sprawa samorządu wojewódzkiego, powiatowego i gminnego, sprawa rozbudowy miast, sprawa powiatowych kas oszczędności, sprawa ożywienia ruchu budowlanego, wreszcie tryb postępowania w sprawach administracyjno-karnych.

O godz. 6 wieczór wszyscy wojewodowie zostali przyjęci na audjencji u Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zjazd naukowy Kasy Mianowskiego

Z Warszawy donoszą:

Dnia 1 bm. o godz. 10 rano odbyło się otwarcie drugiego zjazdu naukowego Kasy imienia Mianowskiego w gmachu uniwersytetu. Na otwarcie Zjazdu przybył Prezydent Rzeczypospolitej, minister oświaty Dobrucki, minister reform rolnych Staniewicz, przedstawiciele Sejmu i Senatu, członkowie komitetu kas i liczni przybyli przedstawiciele uniwersytetów i szkół wyższych.

Zjazd zagaił prezes Kasy imienia Mianowskiego prof. Lutostański. Po wyborze prezydjum rektor Świętosławski wygłosił referat o położeniu szkół akademickich. Wywody swoje referent zamknął następującemi wzmiankami: 1) Liczebność w naszych szkołach nie jest nadmierna, nienormalną natomiast jest liczba kończących studja. 2) Należy dążyć do skrócenia przeciętnego czasu trwania studjów. 3) Możliwe to będzie, o ile młodzieży pośpieszy się z pomocą materjalną, którą najlepiej byłoby zapoczątkować przez stworzenie specjalnej instytucji kredytowej o charakterze państwowym, półpaństwowym lub prywatnym.

Wczoraj w drugim dniu obrad przystąpiono do dalszej dyskusji nad referatem, aby pogodzić ze sobą dwie równoległe **funkcje szkół akademickich**, przygotowania młodzieży do zawodów praktycznych i pracy naukowo twórczej.

Dyskusja przeciągnęła się do południa, poczem komitet redakcyjny przystąpił do opracowania w ostatecznej formie uchwał zjazdu na podstawie wniosków i rezolucyj zgłoszonych w toku dyskusji nad zagadnieniami omawianemi w ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego.

O godz. 2 członkowie zjazdu podejmowani byli w gmachu prezydjum rady ministrów śniadaniem wydanem przez wicepremjera prof. dra Bartla. O godz. 4.30 przystąpiono ponownie do obrad celem przyjęcia zaproponowanych przez komisję redakcyjną uchwał.

Postanowiono wysłać do Prezydenta Rzeczypospolitej następujący telegram: »Drugi zjazd naukowy Kasy imienia Mianowskiego w chwili zakończenia obrad zwraca się z myślą ku przedstawicielowi Rzeczypospolitej, a widząc w nim naturalnego opiekuna nauki, składa mu hołd«.

Ustąpienie dyr. dra Wroczyńskiego

Z Warszawy donoszą:

Dotychczasowy generalny dyrektor służby zdrowia w ministerstwie spraw wewnętrznych dr **Wroczyński przestał dnia 1 bm. pełnić swoje obowiązki.** Dymisja jego została już przyjęta przez p. ministra Składkowskiego i znajduje się do podpisu u p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Powodem zgłoszenia przez dra Wroczyńskiego dymisji było skasowanie pewnej liczby etatów w służbie zdrowia, mianowicie, wskutek redukcyj budżetowych trzeba było znieść stanowiska »dozorców sanitarnych«, którzy mieli za zadanie ułatwiać pracę lekarzom powiatowym, przedewszystkiem przez objeżdżanie powiatów i sprawdzanie, czy zalecenia lekarzy powiatowych są spełniane. P. Wroczyński nie chciał się zgodzić, aby powyższe funkcje przejęły samorządy powiatowe, co odpowiada ich zadaniom w dziedzinie służby sanitarnej.

Propaganda zdrojownictwa polskiego

Związek uzdrowisk polskich organizuje w głównych miastach naszych województw zachodnich t. zw. „Dni propagandy zdrojownictwa polskiego“, według następującego planu: 9 i 10 bm. w Poznaniu, 23 i 24 bm. w Bydgoszczy, 30 bm. i 1 maja w Toruniu, 2 i 3 maja w Grudziądzu, 8 i 9 maja w Katowicach.

Na program „Dni propagandy“ złożą się: 1 postój małej wystawy ruchomej, zaopatrzonej w fotografje zdrojowisk, wykresy, dotyczące frekwencji i wyników leczenia w poszczególnych uzdrowiskach i zdrojowiskach, tablice rozbioru i próbki wód mineralnych, soli, mułów i innych przetworów zdrojowych, prospekty, broszurki, przewodniki i t. p.; 2) konferencje z lekarzami na temat wartości leczniczych naszych uzdrowisk (pod przewodnictwem prof. uniw. poznańskiego dra Ganfkowskiego i dra Dydyńskiego z Warszawy); 3) konferencje prasowe z przedstawicielami miejscowych wydawnictw; 4) wykłady popularne dla młodzieży szkół średnich i powszechnych oraz 5) wykłady publiczne, dostępne dla ogółu społeczeństwa. — Niewątpliwie propaganda ta odniesie pożądany skutek, wielu kuracjuszów zdecyduje się pozostać w roku bieżącym w kraju, a przekonawszy się o skuteczności pobytu w naszych własnych uzdrowiskach, nie będzie w przyszłości wywozić polskich pieniędzy za granicę.

Konsekracja ks. biskupa Tomczaka

Warszawa, 4 kwietnia (AW). W katedrze św. Jana odbyła się wczoraj konsekregacja biskupa sufragana łódzkiego ks. Tomczaka, dokonana przez ks. kardynała Kakowskiego, przy udziale współkonsekratorów ks. bisk. Krzemienieckiego i ks. biskupa St. Galla. Po dokonanej ceremonji nowo konsekrowany biskup przeszedł przez kościół, udzielając wiernym błogosławieństwa.

Nowy biskup ks. Tomczak urodził się w roku 1883 w Biesiekierzu, w pow. brzezińskim, wojew. łódzkiem. Szkołę średnią ukończył w zakładzie OO. Jezutów w Chyrowe, seminarjum duchowne w Warszawie od roku 1902 do 1905, skąd po trzech latach wysłany był do akademji duchownej w Petersburgu. Przebywał tam trzy lata. Kapłaństwo otrzymał z rąk ks. arcyb. Ruszkiewicza w roku 1907. Po wyjściu z akademji petersburskiej, był wikarjuszem w Słomczynie za Wilanowem za czasów duszpasterstwa w tej parafji, obecnego biskupa łódzkiego, ks. Tymienieckiego. W roku 1909-10 był wikarjuszem przy katedrze świętojańskiej w Warszawie, skąd przeszedł na stanowisko profesora homiletyki i patrologji w seminarjum duchownem w Warszawie gdzie wykładał przez lat kilkanaście, będąc jednocześnie kapelanem Instytutu oftalmicznego do chwili swojej konsekracji biskupiej.

Z prac poważniejszych możemy wspomnieć: „Zagadnienia filozoficzne u Tertuljana“, „Modernizm i protestantyzm liberalny“ i współpracę w zbiorowem dziele „Podstawy moralne wychowania narodowego“. Pisał też artykuły w Encyklopedji kościelnej ks. Chełmickiego, „Wiadomościach archidjecezjalnych“ i w prasie codziennej.

KRONIKA

Kraków, 4 kwietnia.

Sprowadzenie zwłok Słowackiego

Z Warszawy donoszą:

W najbliższym czasie odbędzie się w prezydjum Rady ministrów konferencja przedstawicieli rządu z członkami krakowskiego komitetu sprowadzenia zwłok Słowackiego. Na konferencji tej będzie omówiona kwestja powołania do życia w całem państwie komitetów lokalnych, oraz zostaną ustalone techniczne szczegóły, związane ze sprowadzeniem zwłok wielkiego poety.

Nagroda m. Łodzi dla Świętochowskiego

Z Łodzi donoszą 3 bm.:

Komitet nagrody literackiej m. Łodzi, przyznał nagrodę w kwocie 10 tysięcy zł. za całokształt działalności literackiej Aleksandrowi Świętochowskiemu. Uroczyste wręczenie nagrody odbędzie się na specjalnem posiedzeniu Rady miejskiej w dniu 3 maja.

Nowy środek przeciw reumatyzmowi

PAT donosi z Wiednia:

»Wiener Medizinische Wochenschrift« donosi, że lekarz wiedeński dr Paul wynalazł skuteczny środek przeciwko reumatyzmowi. Najważniejszym składnikiem nowego środka jest tuberkulina, którą wstrzykuje się pod skórę. Rezultaty tej nowej metody leczenia mają być bardzo pomyślne.

PRZYJAZD AMBASADORA. Wczoraj w niedzielę przybył do Krakowa p. Shurman, ambasador Stanów Zjednoczonych przy rządzie niemieckim oraz p. Stetson, poseł amerykański w Warszawie. Obu dyplomatom towarzyszy p. Podoski w M. S. Z. Powitany przez przedstawiciela województwa, dra K. Tchórznickiego, p. Shurman w ciągu całego ranka zwiedzał ważniejsze zabytki naszego miasta, oprowadzany przez kustosza Wawelu, dra Morelowskiego. Na cześć amerykańskiego gościa wydał śniadanie hr. Zdzisław Tarnowski poczem p. Shurman odjechał samochodem do Katowic.

DZIESIĘCIOLECIE KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH W KRAKOWIE uczczono wczoraj wieczorem literacko-artystycznym, na którym, po zagajeniu przewodniczącego dra Krausa który dał treściwy pogląd na działalność Towarzystwa ze wszech miar pożytecznego, przemówił dr A. Beaupre, prez. Syndykatu dziennikarzy krakowskich, który określił rolę kollegjum w czasie powojennym i powrót do życia intelektualnego Atrakcją wieczoru był odczyt prof. U. J. dra Wilkosza „O znaczeniu popularyzacji wiedzy“.

Po części oficjalnej nastąpiły produkcje p. art. Jaworzyńskiej, która odśpiewała szereg pieśni przy akompanjamencie prof. Lipskiego. Na zakończenie W. Zechenter recytował wiersz Stępowskiego i swój własny. Odczytano wreszcie szereg telegramów gratulacyjnych od wybitnych osobistości świata naukowego. Na zakończenie im. słuchaczy podziękował kollegjum dyr. Silberstein.

WIADOMOŚCI OSOBISTE. Prezes okręgowej Izby kontroli państwowej w Krakowie, dr Włodzimierz Kranc, wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy.

ODZNACZENIE ASTRONOMA POLSKIEGO. Antoni Wilk, profesor jednego z państwowych zakładów średnich w Krakowie, znany astronom, otrzymał bronzowy medal od Astronomical Society of the Pacific w San Francisco. Odznaczenie to zostało mu udzielone w dowód uznania za odkrycie w dniu 19 listopada 1925 r. nowej nieznanej komety.

POGRZEB Ś. P. MICHAŁA MAGIERY, dyrektora sem. naucz. w Toruniu, b. profesora seminarjum męskiego w Krakowie, odbył się w piątek z kaplicy cmentarnej cmentarza rakowickiego. — Liczni koledzy, przyjaciele, a nadto przedstawiciele władz i młodzieży szkolnej, odprowadzili zwłoki pedagoga na miejsce wiecznego spoczynku. Nad grobem wygłosił mowę katecheta seminarjum toruńskiego, ks. Feliks Zaremba.

Podatki można płacić w Banku Polskim

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 kwietnia. Ministerstwo skarbu w porozumieniu z Bankiem Polskim **wprowadza pożądaną inowację podatkową**, a mianowicie **przyjmowanie wpłat podatkowych we wszystkich oddziałach Banku Polskiego.** Przy wpłacaniu wymagać się będzie **przedstawienia nakazu płatniczego** ze wskazaniem kasy skarbowej, w której ewidencji znajduje się dany podatnik.

Pokwitowania Banku Polskiego mają być takiemi samemi dowodami wobec władz skarbowych, jak pokwitowania wydane przez Kasy skarbowe.

NUMER ŚWIĄTECZNY

„NOWEJ REFORMY“

jedynego dziennika popołudniowego w Krakowie

ukaże się w Wielką Sobotę dnia 16 kwietnia 1927 r.

Tradycyjny numer wielkanocny opuści prasę w godzinach popołudniowych — przynosząc ostatnie wiadomości przedświąteczne z kraju i ze świata.

Numer ten będzie ilustrowany, wydany będzie w znacznie zwiększonym nakładzie i objętości i rozesłany będzie najwcześniejszemi pociągami popołudniowemi na prowincję, dokąd dojdzie w najbliższych godzinach popołudniowych lub wieczornych.

Na numer ten zwracamy szczególną uwagę P. T. Kupcom i Przemysłowcom, jako specjalnie nadający się na reklamę inseratową.

Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“, Kraków, ul. Jagiellońska 10 Telefon Nr 241.

ZAKAZ JAZDY WOZAMI PRZEZ UL. KROWODERSKĄ. Na podstawie przepisów statutu dla Krakowa, magistrat zakazuje przejazdu wozami ciężarowemi przez ul. Krowoderską na odcinku między ul. Basztową a placem Biskupim w czasie od godziny 5 po południu do godziny 10 wieczorem. Przez powyższy odcinek ul. Krowoderskiej dozwolony jest przejazd jedynie w przypadku konieczności dowiezienia lub odwiezienia przedmiotów z jednego z domów na tym odcinku ulicy położonego. Nad przestrzeganiem tego zakazu czuwać będą organa miejskie i policyjne. Niestosujący się karani będą grzywnami od 200 zł. lub karą aresztu do 14 dni.

O PRZYSPIESZENIE WYPŁATY ZASIŁKÓW BEZROBOTNYM PRACOWNIKOM UMYSŁOWYM. Ze względu na to, że najbliższy termin miesięcznej wypłaty zasiłków zbiegać miałby się z okresem świąt Wielkanocnych, co spowodować mogłoby odroczenie terminu wypłat, w tych warunkach podwójnie dotkliwie dla bezrobotnych. — Związek zawodowy pracowników umysłowych w Krakowie zwrócił się do ministerstwa pracy i opieki społecznej o zarządzenie wypłat tych przed świętami.

ODSETKI ZA ZWLOKĘ OD ZALEGŁOŚCI GMINNYCH. Magistrat podaje do wiadomości, że w myśl uchwały Rady miasta z dnia 10 marca br. gmina m. Krakowa pobierać będzie odsetki za zwłokę od zaległych podatków i opłat gminnych, płaconych od 1 bm. według stopy obniżonej na 2 procent miesięcznie.

Z KRAK. KLUBU SZACHISTÓW. Wczoraj odbyły się w Tow. miłośników gry szachowej im. Józefa Domnika przy ul. Sławkowskiej, międzymiastowe zawody szachowe Bielsko-Kraków, zakończone zwycięstwem Krakowa w stosunku 7½ do 7½. Kraków wygrał 7 a przegrał 2 partje, 1 partja remis. Grano na 10 szachownicach.

KONSUMCJA MIĘSA W KRAKOWIE. Od 26 marca do 1 bm. spędzono na targowicę miejską 2.322 sztuki bydła. Za 1 klg. bitej wagi nierogacizny płacono 2.70—3.25. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 2.236 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 77. Spęd był średni, jakość dobra, popyt bardzo silny zwłaszcza na trzodę. Ceny na bydło obok minimalnych wahań, utrzymywały się w dalszym ciągu. Ceny cieląt i chudej nierogacizny nieco spadły.

FATALNY ZJAZD PO PORĘCZY. Uczeń gimnazjalny, 13-letni Franciszek Magiera, zjeżdżając wczoraj po poręczy klatki schodowej domu przy ul. Zwierzynieckiej 9, spadł z wysokości I. piętra na korytarz i doznał załamania się podstawy czaszki. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala św. Łazarza.

ZDERZENIE SAMOCHODU Z ROWEREM. — W ul. Rakowickiej najechał szofer Marko Władysław, lat 30, zamieszkały przy ul. Rakowickiej, autem osobowem na jadącego na rowerze Franciszka Kowalskiego, robotnika, zam. Aleja Królewska 11, wskutek czego Kowalski doznał złamania prawej nogi w kolanie. Kowalskiego odstawiono dorożką do szpitala. Marko zaś został w ul. Kopernika przytrzymany przez pełniącego tam służbę posterunkowego i odstawiony do aresztów sądowych.

BEZKARNOŚĆ ZŁODZIEJI. Około garderób tak w lokalach widowiskowych, jak w lokalach ublicznych, kręcą się pewne jednostki, które następnie zręcznym ruchem wyławiają portfele z cudzych kieszeni. I tak n. p. wczoraj po poranku beethovenowskim w Starym Teatrze skradziono przy garderobie pewnej znanej osobistości z tylnej kieszeni spodni portfel z 3.000 zł. w banknotach po 100 i 50 zł. oraz paszportem europejskim. Podobnemu wypadkowi uległ w tymsamym teatrze tylko dzień przedtem dr Wilhelm Rabinowicz, adwokat z Kolbuszowej, któremu bezkarny kieszonkowiec skradł z kieszeni papierośnicę srebrną z monogramem W. R. — Również i po restauracjach i kawiarniach uwijają się niechlujni niedorostki, którzy pod pretekstem kolportażu pism sprzedają makulaturę, bądź też w natrętny sposób narzucają się ze sprzedażą kwiatów i przy tej sposobności, nie mając rzekomo drobnych do wydania z monet złotowych, ulatniają się z niemi. Na powyższy stan rzeczy zwracamy uwagę komendzie miasta policji państwowej.

KRADZIEŻE. Józefowi Hamerlakowi, zam. przy ul. Niecałej 4, skradł jakiś osobnik z podwórza tego domu wózek dziecinny, wartości 150 zł. — Ze składu drzewa przy ul. Kalwaryjskiej Chaima Selingera skradziono wodomierz wartości 200 zł. — Wreszcie Annie Pzepiórce, zam. przy ul. Dietlowskiej 85, skradziono z korytarza pierzynę i poduszkę.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. — P. Ela Pleszowska otrzymała na tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw. 466

ZMARLI:

— Seweryn Elterlein, major sztabu gen., szef oddziału ogólnego D. O. K. w Grodnie, kawaler orderu Virtuti Militari, zmarł w 34 roku życia. Pogrzeb odbył się w Krakowie w sobotę o godz. 3 popoł. z kaplicy szpitala wojskowego przy ul. Wrocławskiej.

Z teatru im. J. Słowackiego

»Kochanek Sybilli Thompson« (Rok 1977). Sztuka w 3-ch aktach Marji z Kossaków Pawlikowskiej.

Pierwszej pracy scenicznej z pod pióra utalentowanej krakowskiej literatki, Marji z Kossaków Pawlikowskiej, wystawionej w Warszawie p. t. »Szofer Archibald«, nie mieliśmy sposobności oglądać. Znamy jednak jej pełne niespodziewanego piękna poezje, jak »Różową magję«, »Pocałunki«, »Wachlarz« (zbiór dawnych i nowych poezyj) oraz żartobliwie smętny »Dancing« — i te wystarczająco prowadzą nas w świat szczerej poezji, jaką tchnie przedstawiona onegdaj sztuka. I obojętną jest nam rzeczą, czy i o ile na tę groteskową igraszkę przyszłości wpłynęły te czy inne przyszłościowe fantazje Wellsa, Margueritte'a (»Le couple«), Shawa, czy też nawet naszego Adamowicza, majaczącego o żółtem niebezpieczeństwie, gdy znając prześliczny wierszyk Pawlikowskiej p. t. »Babcia«. Czujemy dobrze, że jak ten pełen cichego uroku, miniaturowy obrazek o babci, za lat pięćdziesiąt upajającej się melodją »staroświeckich foxtrottów«, zrodził z jednego szczerego drgnienia serca, tak też i to pełniejsze, sceniczne rozwinięcie rzuconego już wtedy pomysłu jest wypływem szczerej inspiracji, wypełniającej sztukę żywą treścią wewnętrznej poezji. Ten drgający w sztuce choć z rozmysłu tajony w uśmiechach igraszki czar poetyckiej wymowy serca, mnie najwięcej mnie zajął i zarazem zdaje mi się w samo sedno utworu wprowadził.

Jest wprawdzie na scenie zabawna igraszka na temat fantazji z r. 1977, gdy Europa podbita przez chińczyków i wcielona do państwa Chin zjednoczonych (z wyjątkiem Polski) pławi się w sybarytystycznym, spokojnem, używaniu uciech materjalnych i wszelakich owoców najnowszych zdobyczy techniki. Przedstawiona tutaj gromadka naszych wnuków, nie tylko swobodnie fruwających w powietrzu na aerocyklach a na drogę biorących »komprymowane kotlety do portfelu«, lecz również swobodnie pojmujących życie, jako jeden beztroski świat spokoju i używania, może nas bawić i śmieszyć nawet. Lecz nie w samej konstrukcji dowcipnie zabawnych zestawień i niespodzianych powiedzeń tkwi życie sztuki. Jej istotą jest dramat tych dwojga odmłodzonych staruszków, Sybilli Thompson i jej kochanka, naszych rówieśników, którzy, nie mogąc znaleźć szczęścia w owej za lat pięćdziesiąt technicznie doskonałej Europie, muszą emigrować na księżyc. Prowadzi ich tam nieukojona tęsknota serca za jakiemś pięknem idealnem, którego zmechanizowane życie młodego pokolenia nie chce już uznawać.

W tym właśnie pomyśle wyraża się dyskretnie, pod maską igraszkowego uśmiechu, wołanie serca za poezją, za pięknem, za światem idealnych wzruszeń — i to też dla mnie stanowi nieprzeparty urok sztuki, wśród zabawy i lekkiej gry słowa zwracającej się do nas jakby z przestrogą przed deptaniem serca i zbyt maszynowo-manekinowem ujęciem wiecznie żywotnej i zmiennej treści ducha ludzkiego.

Groteska na zewnątrz, dramat serca ludzkiego na wewnątrz, to forma i treść sztuki, której tę dwoistość kompozycyjną scena ładnie i sprawnie wydobyła. Reżyser sztuki p. Jerzy Chodecki doskonale uwydatnił to krytyczne spojrzenie autorki na grożące człowiekowi zmechanizowanie się jego życia, jego ruchu i niemal całej postaci, oraz jej ironicznie żartobliwy uśmiech w ujęciu nadzwyczajności technicznych, na tle których człowiek jest jakby lalką bezmyślną. Futurystyczno-chińskie dekoracje, kostjumy oryginalne, uzupełniały pocieszne ramy tych ekscentrycznych nowoczesności, od których tem silniej odbijał ton wewnętrznej poezji i lirycznej tęsknoty. Znalazł on wyraz w pięknej grze p. Starskiej, której metamorfozą z narzekającej staruszki w prześliczną dzieweczkę miała w sobie i gest igraszki i szczere uniesienie serca. W lirycznych tonach dobrze wtórował głos p. Rozmarynowskiego w roli kochanka, którego gra i słowo w pół-uśmiechniętem »finale« sztuki otrzymały wyraz rozlewny. Zmechanizowany świat młodych zarówno w geście jak całem zachowaniu się, maszynowo ruchliwem i cynicznie swobodnem, doskonale wygrały przedewszystkiem pp. Kostecka, Czartrzyska(!) i p. Drabikówna (prześlicznie wyrażała nieuchwytne budzące się tęsknoty za poezją), oraz pp. Niewiarowicz, Suchcicki, Burnatowicz i Sawan. Żywioł groteskowo-komiczny dobrze zaprezentowali p. Leliwa(!), Wysocki i Kustowski, a element pół-serjo — pp. Zalewska i Kułakowski.

Całość mile i dowcipnie (szczególnie w 2-gim akcie) rozwiniętą bardzo licznie zebrana publiczność przyjęła nader życzliwie, gorąco oklaskując poszczególne ustępy sztuki i sprawiając gorącą owację autorce, którą po akcie 2-gim wywołaną na scenę.

Bol. Pochmarski.

MARIENBAD

PERŁA CZESKICH ZDROJOWISK

40 światowych źródeł leczniczych.

NATURALNE KĄPIELE GAZOWE ŻELAZNE BOROWINOWE (błotne).

Sezon od końca kwietnia do końca września.

W I-szym i ostatnim sezonie znaczne zniżki.

50% zniżka powrotna na wszystkich kol. czesko-słow.

Połączenie telef. oraz lotnicze wprost z Warszawą itd.

Prospekty i wszelkie informacje we wszystkich językach bezpłatnie. 381

Z zapytaniami należy się zwracać do Gminy „Bürgermeisteramt“ w Marienbadzie.

Najtańszem źródłem zakupu pudru, perfum, wód kolońskich, oraz wszelkich przyborów toaletowych, jest PERFUMERJA ULMANNA Kraków, ul. Karmelicka 28 451

TEATRY-KINA-KONCERTY

Dnia 4 kwietnia

KINA

„WARSZAWA“ Stradom 15 Seansy 5, 7 i 9.10

Arcydzieło rosyjskiej wytw. „SEWZAPKINO“

KRWAWA NIEDZIELA

Groza strasznej, potężnej rewolucji. Początek tragedji carów! Walki na barykadach! ... robotników! Tragedja popa-rewolucjonisty. — Film z powodu swej wartości historycznej dla wszystkich dozwolony. — Program dwugodz.

WANDA Gertrudy 5 Począt. przedst. o g. 5-ej, 7, 9 w niedz. od 3-ej.

Wstrząsający obraz z życia niedoświadczonych dziewcząt, schwytanych w pajęcze sidła rozpusty

KRZYŻOWE DROGI BIAŁYCH NIEWOLNIC

W głównych rolach: Niesamowity i hypnotyzujący Rudolf Klein-Rogge, odtwórca dra Mabuze prześliczna Mary Kid, Erik Kaiser Titz oraz urocza Warszawianka Janina Szymborkówna Ponadto bajeczna farsza amerykańska pod tyt.

Pan hrabia się żeni

Nasz wielki szlagier obecnego sezonu! Najweselszy film „UFY“ prod. 1927 roku

ROMANS ARCYKSIĘCIA

ŻOŁNIERZ MARYSIEŃKI

Dramat pełen wesołych sytuacji na tle powikłań i przygód nienasyconego Don Żuana, tryskający szczerym humorem. — W głównych rolach ulubieniec kobiet Harry Liedtke oraz porywająca swą urodą i grą, słynna artystka Xenia Desni

SZTUKA św. Jana 4 SZTUKA

„Promień“ Podwale 6

Podwójny wspaniały program humoru

ŻONECZKA NA URLOPIE

Pełna humoru i pikanterji komedja w 8 aktach W rolach głównych: Leatrice Joy, Michał Varkonyi, Raymond Griffith, William Boyd i Julja Fay. — Ponadto 6 aktów humoru Bustera Keatona pod tytułem TRZY WIEKI

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Na dzisiejszem przedstawieniu popularnem po raz 10-ty „Wiecznie młody“.

UROCZYSTY WIECZÓR L. BEETHOVENA odbędzie się w poniedziałek dnia 4 kwietnia b. r. o godz. 6 wieczorem w VIII gimnazjum przy ul. Studenckiej. W programie: symfonja VI, Korjolan uwertura, sonata fortepianowa, kwartet smyczkowy w wykonaniu W.P. Mayerowej, Schenkera i mistrzowskiej orkiestry 20 pp. Słowo wstępne wypowie prof. dr Z. Jachimiecki.

KONCERT KRAKOWSKIEGO „ECHA“, który odbędzie się w sobotę, dnia 9 kwietnia br. w sali Starego Teatru, będzie pokazem programu, z którym „Echo“ w pierwszy dzień świąt Wielkanocnych wyjeżdża z ramienia ministerstwa spraw zagranicznych na sześć wielkich koncertów do Austrji i Czechosłowacji. Protektorat nad zagranicz-

nemi koncertami „Echa" przyjęli posłowie i konsulowie R. P. a organizacją i stroną administracyjną zajęły się Stowarzyszenia śpiewackie i muzyczne.

Przedsprzedaż biletów na ten jedyny w swoim rodzaju krakowski koncert „Echa" w kasie zamawiań J. Lipski, Sławkowska 8.

Kawiarnia Teatralna w Krakowie
Tel. 2330 vis a vis Teatru im. J. Słowackiego Tel. 2320
Codziennie wieczór o godzinie 8·30
DANCING FAMILIJNY
połączony z występami pierwszorzędnych artystów tanecznych.
W niedzielę święta Five Oclock. 9

REPERTUARY:
TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek, 4 kwietnia: „Wiecznie młody" (popularne).

Wtorek, 5 kwietnia: „Kochanek Sybilli Thompson" („Rok 1977").

Z Radjo

PROGRAM RADJOSTACJI KRAKOWSKIEJ
Fala 422.

Poniedziałek, 4 kwietnia br.:

Godz. 18—18.40: Transmisja z Warszawy.

Godz. 18.40—19: Rozmaitości.

Godz. 19—19.25: Odczyt p. t.: „Racławice" wygłosi dr W. Sobieski, prof. U. J.

Godz. 19.30—19.55: Odczyt p. t.: „O freskach", wygłosi p. Jerzy Winiarz, art.-malarz.

Godz. 20—20.30: Przerwa, ewentualnie komunikaty.

Godz. 20—30: Program literacko-teatralny. — Rocznica bitwy racławickiej.

1) „Spór o legendę", wygłosi prof. U. J. dr Konopczyński.

2) Chopin: Mazurki, Fis-mol, A-mol; Polonez As-dur odegra prof. Zygmunt Przeorski.

3) Reymont: Atak kosynierów z „Insurekcji", recytacja art.-dram. R. Niewiarowicza.

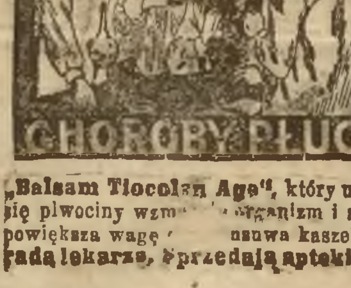
4) Orkiestra teatru im. Słowackiego wykona utwory narodowe.

5) „Racławice w malarstwie", wygłosi red. M. Szukiewicz.

6) Lenartowicz: „Bitwa racławicka" (fragmenty), wygłosi reż. M. Jednowski.

7) Anczyc: „Kościuszko pod Racławicami", akt I. Przysięga, wykonają pp.: art.-dram. H. Rozmarynowski (Kościuszko) i R. Niewiarowicz (Wodzicki) oraz uczniowie miejskiej szkoły dramatycznej.

8) Ujejski: „Pogrzeb Kościuszki" wygłosi art. dram. H. Rozmarynowski.



GRUZLICA PŁUC jest nieubłaganą i corocznie, nie robiąc różnicy dla wieku, płci i stanu, kosi miljony ludzi. Przy zwalczaniu **chorób płucnych** bronchitu i kaszlu pp. Lekarze stosują **„Balsam Tiocolan Age"**, który ułatwiając wydzielanie się plwociny wzm[illegible] organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę [illegible] usuwa kaszel. **Używa się za poradą lekarzy, sprzedają apteki i składy apteczne.**

Listy z kraju

(Koresp. „N. Reformy").

Tarnów, 1 kwietnia.

(Akademja ku czci Beethovena. — Sp. Maurycy Paciorkiewicz. — Zbiórka. — Sensacyjna rozprawa).

Uroczysty wieczór ku czci Beethovena, urządzony staraniem Biura koncertowego Seidena, zgromadził w sali TSL. liczne rzesze publiczności. Prof. Dr Reiss przemówił na temat: „Beethoven — apostoł idealizmu". Propram muzyczny wypełnił produkcjami słynny „Kwartet drezdeński". Sukces wykonawców nadzwyczajny; niezwykłe zgranie przy równoczesnej głębi uczucia i wspaniałej interpretacji dały nieoczekiwany efekt. Najwspanialej wypadło wykonanie słynnego Op. 172 A-moll. Wykonawców oklaskiwano entuzjastycznie.

Śp. Maurycy Paciorkiewicz, o którego śmierci w Lublinie doniesiono, był profesorem tutejszego gimnazjum III i dla swoich zalet bardzo cenionym. Na polu literackiem bardzo czynny, napisał wiele broszur. Przekonań był katolickich; to też po założeniu uniwersytetu lubelskiego otrzymał w nim katedrę romanistyki. W pogrzebie ś. p. zmarłego wziął udział ks. Chrobak, jako delegat zakładu. W tych dniach odbyło się staraniem III gimnazjum żałobne nabożeństwo, w którem wzięli udział uczniowie wraz z gronem nauczycielskiem, oraz delegaci innych zakładów. Cześć Jego pamięci!

W dniach ostatnich odbyła się zbiórka uliczna na lecznicę dla dzieci. Zbiórka przyniosła 352 zł.

Przed trybunałem karnym odbyła się sensacyjna rozprawa przeciw szajce złodziejskiej, która w r. 1926 terroryzowała Tarnów i okoliczne miasteczka. Dopiero dzielnej naszej policji udało się bandę zlikwidować. Rozprawie przewodniczył s. s. o. Dr Szklarzewicz, wotowali s. s. o. Paleczny i s. s. o. Siedlecki, oskarżał prok. Dr Kuc, bronili adwokaci: Dr Skowroński, Dr Zaremba i Nenyczko. Na sali rozpraw była zmobilizowana policja z komendantem powiatowym p. Drożańskim na czele, drzwi i okna obsadzono z obawy przed ucieczką więźniów, a dwie pary więźniów skuto.

Na ławie oskarżonych zasiadło 21 rzezimieszków z Janem Bigosem z Koszyc Małych, Józefem Ligarem z Tylmanowej i Bronisławem Janikiem na czele. Banda ta popełniła liczne kradzieże, o czem w swoim czasie donosiliśmy. Mianowicie w drugiej połowie r. 1926 okradziono z garderoby i bielizny na poważne kwoty pp. Lichtblana, Dręgiewiczową, Jeka, Spitzera, Zająca, włamano się do kasy sądu powiatowego, okradziono gazownię i wiele innych. Kradzież garderoby u sędziego Jeka naprowadziła na ślady sprawców. Ostatecznie policji udało się wyłapać wszystkich. Pomiędzy oskarżonymi znajdują się rutynowani złodzieje. Ligaz, który okradł kościół w Tuchowie i bank w Nowym Targu, ma markę międzynarodowego złodzieja, inni, to pospolite płotki złodziejskie, paserzy itd.

Rozprawa trwała dwa dni. Przez salę rozpraw przesunęło się 60 świadków. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał ogłosił wyrok, na mocy którego Bigos otrzymał 5 lat więzienia, Ligaz 9 lat, Janik 5 lat, Wilkowa 2 lata, Pękalowa 2 lata itd. — tak że ogółem oskarżeni otrzymali blisko 34 lat więzienia. Dwóch oskarżonych uwolniono.

Sprawy sądowe

WYROK W PROCESIE O ZABURZENIA W STRYJU.

Po czternastu dniach rozprawy zapadł w sobotę w Stryju wyrok przeciwko 43 oskarżonym o wywołanie i udział w krwawej demonstracji bezrobotnych w gmachu starostwa w dniu 31 marca ub. r. Trybunał skazał trzech głównych oskarżonych: Sokołowskiego na 7 miesięcy ciężkiego i obostrzonego więzienia, Hryculaka na 5 miesięcy ciężkiego i obostrzonego więzienia, oraz Wagmana na 4 miesiące ciężkiego i obostrzonego więzienia, nie wliczając żadnemu aresztu śledczego oraz zawieszenia kary. Pozostali oskarżeni, w tem dwie kobiety, skazano na karę więzienia kilkumiesięcznego z zaliczeniem aresztu śledczego i zawieszeniem kary na przeciąg lat czterech. Obrońca oskarżonych zastrzegł sobie 3 dni do namysłu, co do przyjęcia wyroku.

W obawie przed demonstracją policja obsadziła gmach sądu, jednak spokoju nigdzie nie zakłócono.

Z kraju

MIANOWANIA. — Rada ministrów uchwaliła przedstawić prezydentowi Rzeczypospolitej do podpisu nominację p. Gracjana Wójtowicza na stanowisko dyrektora departamentu akcyz i monopolów w ministerstwie skarbu.

Naczelnikiem wydziału w departamencie budżetowym mianowany został p. Stanisław Nowak. — P. Nowak w czasie wojny służył w Legjonach, od roku 1918 pełnił służbę w min. spraw wewn., a w roku 1920 przeszedł do służby w ministerstwie skarbu.

MIN. SKŁADKOWSKI DOKONAŁ LUSTRCAJI LETNISK POD WARSZAWĄ. W niedzielę w towarzystwie zastępcy gen. dyrektora służby zdrowia dokonał lustracji letnisk podmiejskich pod Warszawą i dziś rano powrócił do urzędowana.

PRAWO WSTĘPOWANIA DO SZKÓŁ HANDLOWYCH. Według dotychczasowych przepisów prawo wstępowania do wyższych szkół handlowych posiadali tylko maturzyści szkół ogólnokształcących. Obecnie ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego zrobiło wyłom w tej zasadzie, nadając prawo wstępu do uczelni akademickich handlowych wszystkim liceom handlowym, szkołom ekonomiczno-handlowym Warszawa, Bydgoszcz, Będzin, Kraków, Lwów oraz szkole handlowo-przemysłowej żeńskiej im. Królowej Kingi w Płocku.

ZWIĄZEK POLSKICH TOWARZYSTW TURYSTYCZNYCH. Drugi zjazd delegatów polskich Towarzystw turystycznych zakończył w niedzielę swoje obrady w Warszawie i doprowadził do założenia Związku polskich Towarzystw turystycznych, którego statut został już uchwalony. Założycielami nowego Związku są: Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, Polski Związek Narciarski i Polski Związek Tatrzański w Krakowie. Wczoraj zgłosiły swoje przystąpienie: Akademickie Towarzystwo Krajoznawcze, Automobil-klub, oraz Polski Turing Klub. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie zapowiedziało swoje przystąpienie w najbliższych dniach, po porozumieniu się ze swoją radą naczelną.

ZJAZD DELEGATÓW P. O. W. W Warszawie odbył się w sobotę V-ty zjazd delegatów Polskiej Organizacji Wolności. Po odczytaniu sprawozdania, prezes płk. Sławek wygłosił dłuższy referat na temat zagadnień chwili obecnej. Następnie dokonano wyborów nowych władz organizacji. Na prezesa został wybrany jednogłośnie płk. Sławek. Do zarządu między innymi weszli pos. Kościałkowski, Skwarczyński, Sujkowska, Budzyński, Kuligowski, Wyrzykowski. Zjazd uchwalił rezolucję w sprawie wydatnego udziału członków P. O. W. w pracy państwowotwórczej w myśl ideałów marsz. Piłsudskiego. Pozatem wysłał zjazd depesze hołdownicze do prezydenta Rzeczypospolitej i do marsz. Piłsudskiego.

COFNIĘCIE PROTEKTORATU NAD WYSTAWĄ KINEMATOGRAFICZNĄ. „Głos Prawdy" donosi, że minister przemysłu i handlu zrzekł się protektoratu nad mającą się odbyć w Warszawie wystawą przemysłu filmowego. Decyzja ministra została spowodowana tem, że inicjatorzy wystawy odkładali jej urządzenie kilkakrotnie, a wreszcie zażądali od rządu kilkudziesięciotysięcznego subsydjum, przyczem dyrektor wystawy miał postawić warunek, że jeśli rząd nie da potrzebnych funduszów, będzie musiał zrezygnować z urządzenia wystawy.

OTWARCIE SZTUKI WĘGIERSKIEJ. W sobotę o godz. 12 w południe w Zachęcie sztuk pięknych w Warszawie w zastępstwie p. prezydenta Rzeczypospolitej, p. minister Zaleski dokonał otwarcia wystawy sztuki węgierskiej, wygłaszając krótkie przemówienie okolicznościowe. Na otwarciu obecni byli ks. kardynał Kakowski, minister Staniewicz, posłowie angielski, włoski i finlandzki oraz liczni przedstawiciele świata artystycznego, literackiego i prasy stołecznej.

NOWY DZIENNIK W WARSZAWIE. Wczoraj ukazał się w Warszawie pierwszy numer nowego pisma codziennego „Strzelec", który dotychczas wychodził jako tygodnik. Dziennik poświęcony będzie sprawom przysposobienia wojskowego, sportu, wychowania fizycznego i obywatelskiego. Jako redaktor podpisuje pismo p. Tytus Czaki, dotychczasowy redaktor tygodnika „Strzelec".

NOWY DOWÓDCA 36 PP. Na stanowisku dowódcy 36 pp. zaszła zmiana. Dowództwo pułku obejmuje dotychczasowy szef sztabu D.O.K. Warszawa, pułkownik sztabu generalnego Więckowski Erwin.

ZAMIAST ORDYNANSÓW OTRZYMAJĄ OFICEROWIE GOTÓWKĘ. Z Warszawy donoszą. W najbliższym czasie ma być wydany rozkaz ministra spraw wojskowych, znoszący ordynansów oficerskich. W zamian za to oficerowie otrzymają ekwiwalent w wysokości 80 zł. miesięcznie. Odnosi się to tylko do oficerów sztabowych oraz żonatych niższych kategoryj (podporucznik, porucznik i kapitan).

PRZESYŁKI DLA WIĘŹNIÓW POLAKÓW W ROSJI. Sekcja informacyjna Polskiego Czerwonego Krzyża informuje, że, korzystając z wyjazdu do Moskwy przedstawicielki Polskiego Czerwonego Krzyża, przyjmuje paczki do przesłania dla więźniów Polaków w Rosji. Paczki składać można w biurze Sekcji (ul. Smolna 6, paw. 7) do dnia 9 bm. w łącznie w godzinach między 9 a 2 popoł.

NADUŻYCIA W POLITECHNICE WARSZAWSKIEJ. Pisma warszawskie zamieszczają następujący komunikat:

Na skutek zarządzonej przez władze akademickie politechniki warszawskiej kontroli gospodarki tej uczelni, zostały ujawnione nadużycia w dziale zaopatrywania gmachów w opał w latach ubiegłych. Po ustaleniu faktu nadużyć, rektor politechniki zawiesił w urzędowaniu intendenta oraz jego pomocnika, sprawę zaś przekazał, zgodnie z obowiązującemi przepisami, komisji dyscyplinarnej przy ministerstwie W. R. i O. P., tudzież prokuratorowi sądu okręgowego.

ZMNIEJSZEINE SIĘ KOSZTÓW UTRZYMANIA W WARSZAWIE. Komisja do badania zmiany kosztów utrzymania na posiedzeniu w dniu 2 kwietnia 1927 r. w Warszawie ustaliła, iż koszty utrzymania w Warszawie w okresie od 16 marca do 31 marca w porównaniu z okresem od 16 do 28 lutego zmniejszyły się o 0.32 procent. Koszty żywności zmniejszyły się o 1.85 procent.

ZAKOŃCZENIE KURSÓW DLA STAROSTÓW. W dniu 1 kwietnia zakończony został w Warszawie drugi kurs przeszkolenia starostów, zorganizowany przez ministerstwo spraw wewnętrznych i trwający od 21 marca do 1 kwietnia włącznie. Kształciło się 38 starostów i 7 inspektorów wojewódzkich starostw. Kurs zakończył się przemówieniem ministra spraw wewnętrznych.

ZJAZD DELEGATÓW SPÓŁDZIELNI BUDOWLANYCH „ZJEDNOCZENIE" odbył się w Katowicach. Przybyło 80 delegatów z całego Śląska. Uchwalono szereg rezolucyj, domagających się od władz wojewódzkich popierania ruchu budowlanego w ramach spółdzielni. Następnie uchwalono wysłać trzech delegatów na ogólno-polski zjazd współdzielczo-budowlany w dniach 9 i 10 bm. do Warszawy.

ZDEMOLOWANIE LOKALU GMINY ŻYDOWSKIEJ. Z Łodzi donoszą: Tłum chasydów, rozgniewany udzieleniem przez gminę żydowską na święta zbyt niskich, zdaniem petentów, zapomóg, napadł wczoraj na lokal gminy żydowskiej i zdemolował urządzenia. Policja przywróciła porządek.

O WYDANIE POSŁA SZAPIELA. Z Wilna donoszą: Prokuratorja wileńska zwróciła się do marszałka Sejmu o wydanie sądom posła Szapiela w związku z jego działalnością w N. P. Ch. na terenie Wileńszczyzny.

SAMOBÓJSTWO PACJENTKI W KLINICE NEUROLOGICZNEJ. We lwowskiej klinice neurologocznej wydarzyło się w ostatnich 2 miesiącach drugie już samobójstwo pacjentki. Mianowicie 45 lat licząca właścicielka realności ze Złoczowa, Ewelina Weber, pozostająca w leczeniu od 19 zm., wstała w nocy z łóżka i sporządziwszy sobie pętlę z prześcieradła, powiesiła się. Wiszącą spostrzeżono rano, wszelki ratunek był już wykluczony.

FAŁSZERZE DWUZŁOTÓWEK WE LWOWIE. Ze Lwowa donoszą: Policja wykryła i aresztowała szajkę fałszerzy dwuzłotówek. Na ślady jej wpadły władze, obserwując sklep korzenny Ozjasza Lieblicha przy ul. Łazarza, w którym to sklepie sprzedawano towary poniżej cen, płaconych przez kupców hurtownikom. Okazało się, że Lieblich wydawał resztę fałszywemi dwuzłotówkami, puszczając je w ten sposób masowo w obieg. Aresztowano Lieblicha i jego szwagrów Majżesza i Jakóba Brennerów, z których pierwszy odsiadywał już karę 4-letniego więzienia za fałszowanie pieniędzy.

DOCHODZENIE PRZECIW RABINOWI. — Z Przemyśla donoszą, że tamtejsza Izba radna sądu okręgowego zarządziła dalsze dochodzenia przeciw rabinowi Samuelowi Spirze o bigamje

Ze świata

WYSTAWA POLSKA W HELISNGFORSIE. Otwarcie wystawy malarstwa polskiego w Helsingforsie nastąpi w dniu 9 kwietnia. Ogółem będzie wystawionych 240 obrazów, w ten 40 rysunków. W wystawie wezmą udział artyści krakowskiej „Sztuki", poznańskiej „Grupy plastyków", szereg malarzy warszawskich oraz Sichulski ze Lwowa i Śledziński z Wilna. Na otwarcie wystawy wyjeżdża z Warszawy prezes Tow. szerzenia sztuki polskiej wśród obcych, p. M. Treter.

ZAGINIĘCIE LOTNIKA WILKINSA. „Berliner Tageblatt" donosi z Point Barrow na Alasce: Kapitan H. Wilkins, który jeszcze z końcem ubiegłego miesiąca wyruszył samolotem na poszukiwanie nieodkrytego dotąd kraju na biegunie północnym, nie powrócił. Przed lotem zapowiedział, że gdyby powrót jego był z jakiegokolwiek powodu niemożliwy, da wiadomość o sobie przy pomocy radja. Po otrzymaniu wiadomości radjowej miał wyruszyć mu z pomocą drugi samolot, a gdyby ten samolot w oznaczonym miejscu go nie znalazł — Wilkins pieszo z maszynistą uda się do Point Barrow. Ponieważ w tym czasie szalała zawierucha śnieżna, członkowie ekspedycji sądzą, że Wilkins rzeczywiście samolotem do celu się nie dostał i pieszo udaje się do miejsca odlotu.

ROMANS PRAWNUCZKI FRANCISZKA JÓZEFA. Pisma wiedeńskie donoszą, że córka arcyksięcia Józefa, b. palatyna węgierskiego, uciekła z pewnym tenorem operowym. Arcyksiążę Józef posiada dwie córki, które w prostej linji przez matkę, z domu księżniczkę bawarską, są prawnuczkami cesarza Franciszka Józefa.

Rozporządzenie prezydenta Rzplitej

Z Warszawy donoszą:

Nowomianowany szef biura prawnego prezydjum Rady ministrów, dr Piętak, złożył w kancelarji sejmowej do rąk dyr. Pomykalskiego 6 nowych rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej, wydanych na podstawie ustawy o pełnomocnictwach i zgodnie z nią zgłoszonych do wiadomości Sejmu. W liczbie tych dekretów znajduje się rozporządzenie, dotyczące przerachowania zobowiązań, o Radzie Prawniczej, wydzielenia przedsiębiorstw państwowych z administracji państwa i ich komercjalizacji.

Ohydna zbrodnia niemieckiego optanta

Katowice, 4 kwietnia.

W sobotę po południu popełniono w Wielkich Hajdukach ohydny mord na tle seksualnym na 9-letniej dziewczynce.

Zbrodniarz zwabił córkę dozorcy szkoły, 9-letnią Małgosię Murdałównę do piwnicy domu przy ul. Krakowskiej, gdzie mieścił się firma Mutz i Sp. zniewolił ją i następnie udusił, zadając jej zarazem dwa ciosy nożem w szyję i w bok. Prócz tego uderzył ją jakiemś tępem narzędziem w głowę.

Córka właściciela tego domu, wychodząc na korytarz, zauważyła, że z piwnicy wychodzi jakiś mężczyzna, okazujący wielkie zdenerwowanie. — Nieznajomy był podrapany na twarzy i miał pobrudzone ubranie. Dziewczynka przypuszczając, że musiało się coś stać, zeszła do piwnicy, gdzie oczom jej ukazał się straszny widok. Na ziemi leżały strasznie zniekształcone zwłoki zaginionej dziewczynki.

Natychmiast zawiadomiono o wypadku policję i rodziców Małgosi. Wkrótce ustalono, że zbrodni dokonał niejaki Szczewa Józef, podróżujący firmy Mutz i Ska w Gliwicach, optant niemiecki, stały mieszkaniec Gliwic. Zarządzono natychmiast pościg i w nocy morderca został aresztowany w mieszkaniu w Królewskiej Hucie. Aresztowany przyznał się do popełnionego mordu.

W toku śledztwa ustalono, że aresztowany ma już kilka takich zbrodni na sumieniu.

Zjazd związku robotników polskich we Francji

Z Douai donoszą:

Odbył się tu w sali ratuszowej doroczny zjazd związku robotników polskich we Francji, pod przewodnictwem zasłużonego działacza na wychodźtwie p. Reyera. Uczestniczyło w zjeździe okoł 500 delegatów z różnych części Francji. Sprawozdanie zarządu po złożeniu deklaracji w związku z poczynionemi przezeń krokami w sprawie przystąpienia Związku, jako całości, do generalnej konfederacji pracy, spotkało się z entuzjastycznem przyjęciem. Zjazd postanowił wysłać depesze z wyrażeniem lojalności i hołdu do Prezydenta Rzeczypospolitej polskiej Mościckiego i prezydenta Doumergue'a.

TELEGRAMY

Nad czem będzie obradował komitet ekonomiczny ministrów?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 kwietnia. We środę popołudniu odbędzie się **posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady ministrów** pod przewodnictwem wicepremjera Bartla.

Na porządku obrad znajduje się kwestja **rozbudowy portów w Gdyni i Jastarni, dalej skomercjonalizowanie przedsiębiorstwa państwowego »Blachownia« i wznowienia »Towarzystwa Żeglugi Polskiej«**, które popadło w trudnewarunki finansowe. Wobec wyznaczenia komitetu ekonomicznego na środę, **normalne posiedzenie Rady ministrów**, które odbywa się zwykle we środy, **nie zostało jeszcze wyznaczone w bieżącym tygodniu.**

Walny zjazd Z. A. S. P. w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 kwietnia. W najbliższych dniach odbędzie się w Warszawie doroczny **walny zjazd delegatów Związku Artystów Scen Polskich.**

Zjazd ten będzie miał o tyle wybitne znaczenie, że zapadnie na nim uchwała **o utworzeniu wspólnego frontu artystów, muzyków, autorów, kompozytorów oraz związków chórów.** Stanowić one będą **jednolitą korporację, liczącą około 10.000 ludzi.**

Zjazd Związku strzeleckiego

Warszawa, 4 kwietnia (PAT). Wczoraj w sali Tow. technicznego odbył się walny zjazd związku strzeleckiego, przy udziale kilkuset osób z całej Polski. Obrady zagaił prezes związku dr Dłuski, przewodniczył b. główny komendant związku p. Malski. Na zjeździe obecny był Prezydent Rzeczypospolitej, owacyjnie witany przez delegatów. Po przemówieniach powitalnych sekretarz związku p. Dreszer zdał sprawozdanie z działalności zarządu, a komendant gł. Związku p. Kieszkowski złożył sprawozdanie z prac komendy, która szła w kierunku wojskowym, sportowym, kulturalno-oświatowym oraz przysposobienia kobiet. Ustępującym władzom udzielono absolutorjum, do zarządu wybrano ponownie przez aklamację prezesem p. Dłuskiego. Na zgromadzeniu obecni byli również ministrowie Staniewicz, Dobrucki, Niezabytowski, wiceminister Jaroszyński i wojewoda Sołtan.



GUSTAV BOEHM
SAVONNERIE et PARFUMERIE 3634

Wykluczenie renegata ze Związku obrony Górnoślązaków

(Telefonem od naszego korespondenta).

Katowice, 4 kwietnia.

Wczoraj odbyło się posiedzenie członków zarządu głównego i prezesów filji Związku obrony Górnoślązaków. Na posiedzeniu powzięto **rezolucję, piętnującą zdradziecką, demoralizującą działalność renegata Kustosza**, szkodliwą dla Związku i dla państwa, stwierdzono, że Kustos, prezes Związku, wybrany przez lud górnośląski, zdradził interesy ludu przez solidaryzowanie się z Niemcami i wobec tego **uchwalono jednogłośnie wykluczyć Kustosa z prezesostwa i członkostwa Związku.**

Równocześnie uchwalono **zmienić nazwę Związku i nadać mu nową taktykę i kierunek**, prowadząc politykę na gruncie narodowości polskiej, broniąc uprzywilejowanych praw Górnoślązaków, organizując jednolity front partji polskiego górnośląskiego ludu w ramach praw i zwyczajów tego narodu, prowadząc politykę sanacyjno-gospodarczą dla dobra Górnoślązaków i całego państwa i społeczeństwa, oraz postępując solidarnie ze stronnictwami polskiemi w interesie całego państwa.

Stan zdrowia króla rumuńskiego

Bukareszt, 4 kwietnia (PAT). Biuletyn ostatni podaje, że temperatura króla wynosiła 36.4 puls 100, oddech 26. **Stan zdrowia poprawił się** tak dalece, że **bezpośredniej katastrofy nie należy się obawiać.** B. następca tronu Karol wystosował z Paryża do rządu rumuńskiego depeszę z prośbą **o pozwolenie na przyjazd do Rumunji, ze względu na stan zdrowia ojca.**

Książę Karol usunięty od tronu rumuńskiego

Paryż, 4 kwietnia (PAT). Prasa donosi z Bukaresztu, że król Ferdynand miał przyjąć ostatnie **sakramenta. Prezes rady ministrów oraz szef opozycji Bratianu stwierdzili ponownie, że istnieje między nimi całkowite porozumienie w sprawie usunięcia ks. Karola od ewentualnego następstwa tronu.**

Bukareszt, 4 kwietnia. Ze względu na ciężki stan zdrowia króla partje polityczne obradują nad sprawą następstwa tronu. Podobno **Bratianu i Averescu** porozumieli się co do tego, aby **bezwzględnie nie dopuścić do powrotu b. księcia Karola do Rumunji**, a w razie gdyby usiłował tego dokonać **stawić mu opór siłą.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

DLA EFEKTÓW I DOLARA TENDENCJA UTRZYMANA.

Kraków, 4 kwietnia.

W prywatnych obrotach do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania, tendencja dla efektów naogół z malemi różnicami utrzymana. Zainteresowanie i obroty stosunkowo słabe, nastrój wyczekujący. Kursa kształtowały się oficjalnie następująco: Zieleniewski 18—18.10, Siersza Górnicza 4—4.05, Chybie 6.15—6.20, Chodorów 117, Górka 33.5—34, Elektrownia 38, Tohan 0.50, Krakus 0.38 Bank Polski 132—132.5, Cegielski 37, Jaworzno 19—19.10, Gazy wschodnie 29.5—30.

Na rynku walut i dewiz sytuacja bez zmiany. Kursa przy drobnych odchyleniach bez zmiany. — Nastrój spokojny, ruch i obroty słabe. W Krakowie gotówka 8.93—8.93½, czeki bankowo 8.94½ W Warszawie gotówka 8.92¼—8.92.75, czeki bankowo 8.94. We Lwowie gotówka 8.92.75—8.93¼, czeki 8.94½. W Katowicach gotówka 8.93¼—8.93.75, czeki 8.95. Na wszystkich giełdach sytuacja podobna jak i u nas, bez zasadniczych zmian kursowych. Bank Polski płacił gotówka 8.90, czeki 8.91.

Zurych, 4 kwietnia (PAT). Paryż 20.26½, Londyn 25.25½. Nowy Jork 5.19 7/8, Belgja 72.20, Włochy 24.82½, Holandja 208.05, Berlin 123.25, Wiedeń 73.12½, Sztokholm 139.30, Oslo 135. Kopenhaga 138.60, Sofja 3.75. Praga 15.39, Warszawa 57.90, Budapeszt 90.80, Białogród 9,13, Ateny 6.70, Konstantyonpol 2.62, Bukareszt 3.10, Helsingfors 13.10. Tendencja niejednolita.

Wiedeń, 4 kwietnia. Ruch rozpoczął się spokojnie, za kulisami częściowo słabo. Poszczególne papiery obniżyły się, w tem Alpiny i węgierskie węglowe. W dalszym przebiegu na skutek doniesienia jednego z dzienników poniedziałkowych o trudnościach finansowych pewnej wielkiej wiedeńskiej instytucji finansowej (Doroteum) usposobienie stało się rezerwowane.

Siersza Górnicza 3.1, Portland 36, Karpaty 34.8, Galicja 128, Schodnica 12, Nafta 12.4, Alpiny 15.4, Bank Hipoteczny 0.84, Fanto 9.5, Zieleniewski 14.

POLSKA LINJA LOTNICZA
AEROLOT S. A.



przewozi pasażerów pocztą lotniczą i towary. Podróżując samolotem, oszczędzasz czas i pieniądze, płacisz taniej, niż na kolei, odbywasz podróż wygodniej i pięciokrotnie prędzej. — Listy i towary, wysłane samolotem, w przeciągu kilku godzin dochodzą do rąk adresata.

IV informujcie się:

Warszawa, Nowy-Swiat 24, tel. 9-00.
Kraków, sw. Anny 4, tel. 32-22.
Lwow, Hotel George, tel. 819 i 936.
Gdańsk, Wrzeszcz, tel. 415-31.
Wiedeń, Tegetthoffstrasse Nr 7, tel. 78-3 94.



Na talerzu nic nie pozostało, gdyż był na nim BUDYŃ OETKERA.

Można temu wierzyć na pewno, gdyż dzieciom nic tak nie smakuje, jak budyń Dra. Oetkera. Doprawdy nic lepszego nie może podać matka swoim dzieciom.

Rozmaite gatunki budyniów Dra. Oetkera, jak również różnorodny sposób ich przyrządzenia, np. z Dra. Oetkera sosem waniljowym, sokiem malinowym, konfiturami, świeżo gotowanemi owocami lub sokiem owocowym, urozmaicają dania.

Szczególnie ważnem dla dzieci jest to, że Dra. Oetkera budynie zawierają składniki krwiotwórcze, nadzwyczaj dodatnio działające na rozwój ciała i kości. Pozatem dodawane do tych smacznych budyni mleko jest bardzo pożyteczne zwłaszcza dla dzieci.

Dr. A. Oetker, Oliwa.

Wielka ilość przepisów na budynie i galaretki znajduje się, prócz dobrych przepisów na wypiek ciast, tortów i t. p., **w nowej książeczce Dra. A. Oetkera,** którą można otrzymać bezpłatnie w każdym sklepie spożywczym lub bezpośrednio od

Dra. A. Oetkera, Oliwa.



Ze sportu

Wisła—Jutrzenka 4:0 (2:0)

Zasłużonem zwycięstwem czerwonych zakończyły się powyższe zawody. Drużyna Wisły grała w dniu tym niezwykle ambitnie i match ten mógł się z łatwością skończyć wysoką klęską biało-czarnych — którzy w dodatku wystąpili z rezerwowym bramkarzem — gdyby nie pech, prześladujący czerwonych pod bramką, oraz niedyspozycja strzałowa ich ataku. Naogół jednak inicjatywa należała przez cały nieomal przeciąg czasu do Wisły, z wyjątkiem krótkiego okresu po pauzie.

To też debjutujący w bramce Wisły Folga (dotychczas B. B. S. V.) mało miał sposobności wykazać swoje niepośledniе walory na tem stanowisku, uratował jednak swoją drużynę od bramki niemal niechybnej. Balcer, którego oddawna nie widzieliśmy w Krakowie, wykazał doskonałą formę.

Zawody rozpoczynają się serją żywiołowych ataków Wisły, załamujących się w ostatniej chwili pod bramką przeciwnika. Po zastąpieniu kolejącego Melera przez Elsnera, rezerwowego bramkarza, zdobywają czerwoni pierwszy punkt ze strzału Adamka. Jutrzenka otrząsa się nieco z przewagi, jednak rzadko kiedy przechodzi połowę boiska. W tym okresie gra Wisły zasługuje na uznanie, brak jedynie celowego wykończenia, przyczem dobre tyły Jutrzenki stoją temu również na przeszkodzie. Drugi punkt do pauzy zdobywa z karnego Adamek.

Po pauzie tempo gry słabnie znacznie, zwłaszcza znać zmęczenie na drużynie Wisły. Biało-czarni przychodzą coraz częściej do głosu, jednak nie umieją energicznie działać w sytuacjach podbramkowych. W początkowym okresie po pauzie podwyższa Adamek wynik. Na kilka minut przed końcem Reyman ustala ostateczny rezultat matchu. Po pauzie gra czerwonych słabsza, wogóle w drużynie tej znać dość poważne braki techniczne, szczególnie w napadzie, która występują wówczas na zewnątrz, kiedy tempo gry wskutek „wypompowania“ słabnie, co w konsekwencji ujawnia te braki, dotychczas mniej widoczne wskutek ambitnej gry i żywszego startu do piłki. Uwagi te odnoszą się szczególnie do plasowania piłek, stopowania i techniki strzału. Do dodatnich w tym kierunku wyjątków należą Adamek, Czulak i Kotlarczyk, przyczem jednak Czulak jest mało produktywny. Na wyróżnienie zasłużyli u czerwonych: w napadzie Adamek, Czulak, Balcer, ten ostatni dysponuje ostrym strzałem ale mało precyzyjnym, całkiem słabi byli Reyman I. i Kowalski; w pomocy Kotlarczyk i Makowski dobrzy, podobnie Kaczor w obronie.

U Jutrzenki dobre naogół tyły, Steigler w pomocy, Grünberg w ataku. Reszta, nie wyłączając Krumholza, wyrównanie słaba.

Publiczności około 1.500 osób. Sędzia p. Dancyger naogół spełnił należycie swe zadanie.

Cracovia—Tarnovia 9:1 (4:0)

Tarnow. Zawody te, rozpoczynające mistrzostwa kl. A okr. krakowsk. przyniosły wysoko cyfrowe zwycięstwo drużynie Cracovii. Do pauzy Tarnovia potrafiła jeszcze chwilami przeciwstawić się przeciwnikowi. Bramki zdobyli: Gintel 4, Nawrot 2 oraz Kałuża, Chruściński i Zastawniak, dla Tarnowa jedyny punkt uzyskał lewoskrzydłowy Mikulski, Sędzia p. Rutkowski, publiczności do tysiąca osób.

Kraków. Makkabi—Zwierzyniecki K. S. 5:1 (4:0). Drugie z kolei zawody o mistrzostwo kl. A. zakończyły się po interesującej i ostrej grze obu drużyn zasłużonem zwycięstwem Makkabi. Zawody zakończył incydent niemiły, z powodu którego interwenjowała policja.

Bielsko. Wawel Kraków — B. B. S. V. 3:1 (2:1). Trzecie z rzędu zawody o mistrzostwo kl. A. zakończyły się zasłużonem zwycięstwem drużyny fioletowych, przygniatających przez cały niemal czas gry przeciwnika.

Kraków. Bierzanowianka — Łobzowianka 4:2. Sparta—Olsza 1:1. Unja—Korona 2:0. Garbarnia—Uranus (Bochnia) 4:0. Świtezianka—Jehuda 7:0. Czarni—Orlęta 3:2. Cracovia II.—Legja 4:2. Cracovia III.—Legja II. 2:1.

Krakowskie Kollegjum sędziów zdecydowało się stanąć po stronie P. Z. P. N. przeciwko „Lidze“.

Wyniki zawodów krajowych

Warszawa. Warszawianka—Legja 4:1 (0:0). Zwycięzcy zdobyli bramki przez Luxemburga, dwie Junga i Hasenbuscha, Legja przez Przeździeckiego. **Ruch—Varsovia 2:2 — Korona—Makkabi 2:1.**

Katowice. I. F. C.—Ruch 7:0 (2:0). Zawody te wzbudziły olbrzymie zainteresowanie i były rozegrane wobec 8.000 widzów. I. F. C. grał koncertowo. Bramki strzelili: Kozok II, 4, Ditner, Joske i Göritz I. po jednej. Sędzia p. Hanke dobry. K. S. 06—I. K. S. (Tarnowskie Góry) 4:0.

Lwów. Pogoń—Hasmonea 7:1 (3:0). Wysokocyfrowe zwycięstwo Pogoni grającej bardzo ładnie. Bramki zdobyli Wichura, dr Garbień, Hanke, Batsch i 3 Wacek Kuchar, dla Hasmonei Steuerman z wolnego. Publiczności ponad 5.000 osób.

Łódź. Ł. K. S.—Turyści 2:0 (2:0). Sędzia p. Ziemiański z Krakowa. Publiczności 4.000.

Poznań. Czarni (Lwów)—Warta 3:0 (2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli Chmielowski 2, Sawka 1. Pogoń—Poznania 2:1 (1:1).

Toruń. T. K. S.—Polonia 4:2 (4:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Herbstreich 2, Suchowi i Gumowski po 1, dla Polonji Grabowski 2, Ałaszewski 1. Publiczności 1.500 osób.

Sosnowiec. Wisła I. b.—Victoria 7:2 (2:1).

Wynik zawodów zagranicznych.

Wiedeń. Reprezentacja Austrji — Penarol (Urugwaj) 3:1 (0:1). Sensacyjne zwycięstwo Wiedeńczyków wobec olbrzymich tłumów publiczności. Bramki dla zwycięzców zdobyli Wessely (2), Horwath (1). Sędzia Cadek (Czechosłowacja).

Wiedeń, Wacker WAC. 1:1 (1:0), Rapid Hungaria, F. T. Cl. komb. 4:3 (0:1), F. A. C. Admira 3:3 (3:1). Austria Sportklub 3:1, (2:0).

Glasgow. Reprezentatywna drużyna angielska pokonała dziś reprezentację Szkocji 2:1.

Budapeszt. Zawody o mistrzowstwo: F. T. C.—„F. C.“ 3:0, Hungaria—3 Obwód 4:2, Sabaria—Nemzeti 4:3, Vasas—Kispesti 2:1.

Bratislawa. Vienna—Bratislawa 3:0.

Bruksela. Zawody międzypaństwowe Belgia—Szwecja zakończyły się zwycięstwem Belgji 2:1.

Monachjum. I. F. C. Nürnberg—F. C. Frankfurt 6:2.

Międzynarodowe walki zapaśnicze

Międzynarodowy turniej zapaśniczy toczący się od trzech dni budzi wielkie zainteresowanie, zwłaszcza w ostatnich dwoch dniach gromadziły się w „Nowościach“ tłumy publiczności, żywo interesującej się przebiegiem turnieju. Należy zaznaczyć, że inicjatorowie aranżują walki niezwykle udatnie.

Onegdaj w sobotę odbyły się następujące walki: **Raoul de Vavre (Francja)** zwyciężył w 3 i pół minuty **Litwina Ujbo.**

Następne spotkanie **Ferestanoffa (Bułgarja) z Lainem (Finlandja)** było niezwykle interesujące wobec całkowicie równych sił i zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym.

Natomiast niesympatyczne wrażenie robiło spotkanie **Bayera (Bawarja) z Barottim (Włochy)** z powodu brutalnej walki pierwszego. Wreszcie zwycięża Bawarczyk w 16-tej minucie przednim pasem, przyczem jednak Barotti z powodu gwałtowności uderzenia zemdlał.

Ostatnie w tym dniu spotkanie **Beckera-Szczerbińskiego (Warszawa) z Neströmem (Szwecja)** zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym przyczem należało do najbardziej w dniu tym interesujących. Rutynie Szweda potrafił przeciwstawić młody polski zapaśnik świetną technikę i nadzwyczajną zręczność, tak że sytuacje z kalejdoskopową szybkością zmieniały się wywołując aplauz widowni.

W niedzielę w trzecim dniu turnieju przy całkowicie wypełnionej sali stoczono następujące zapasy: Warszawianin **Becker-Szczerbiński** kładzie z łatwością Wilnianina **Rollona** w 8 minucie przerzutem przez biodro. Dysproporcja sił między oboma zapaśnikami była od samego początku widoczna.

Drugie spotkanie mistrza Berlina **Schneidra** z Bułgarem **Ferestanoffem** zakończyło się zwycięstwem pierwszego po 19-tu minutach. Jednakże Schneider został wygwizdany przez publiczność, gdyż walczył brutalnie i dziko. Ferestanoff pokonany został złamaniem mostu.

W trzeciem spotkaniu dnia tego, Francuza **De Vavre'a** z Szwedem **Neströmem** publiczność miała sposobność oglądania precezyjnej i inteligentnej walki francuskiej zaprodukowanej przez Paryżanina, który w ten sposób potrafił przeciwstawić się zaciętości i rutynie fizycznie może silniejszego przeciwnika. To też odbijają dodatnio inteligencją i kulturą fizyczną technika Francuza w przeciwstawieniu do większości dotychczasowych zapaśników, zyskała ogólny poklask. Zawody te zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym.

W czasie ostatniego spotkania Sztekker ulubieniec Warszawy zwycięża Krotona z Łodzi w 1 min. 30 sek. przyczem początkowo Sztekker miał zamiar zdaje się oszczędzać przeciwnika, kiedy ten jednak zaatakował go brutalnie, kładzie Krotona energicznie w ciągu kilku sekund zdobywając huragan oklasków. W dniu dzisiejszym spotkają się pary: Sztekker—Barotti, Szczerbiński—Ferestanoff, Marko (Wiedeń)—De Vavre i Neström—Lainem.

CAMBRIDGE ZWYCIĘŻA OXFORD

Londyn. Doroczne regaty Oxfordu i Cambridge'u, które odbyły się wczoraj, przyniosły zwycięstwo drużynie Cambridge, która przybyła do mety o 4 długości łodzi przed załogą Oxfordu. Przestrzeń 6.838 metrów przebyła ósemka Cambridge po zaciętej walce w czasie 20:16 minut. Wyścigom, przyglądało się przeszło miljon ludzi po obu brzegach rzeki. W ubiegłym roku zwyciężyła ósemka Oxfordu.

POLSCY LEKKOATLECI I LEKKOATLETKI DO WŁOCH.

Zarząd P. Z. L. A. otrzymał od włoskiej Federacji kobiecej list, zapraszający prócz 16 lekkoatletów (na 21 kwietnia do Rzymu) również i kilka pań, w celu zorganizowania meczu kobiecego Polska—Włochy w kilku konkurencjach (2 rzuty, 2 biegi i 1 skok). Równocześnie włoska Federacja zawiadamia, że zaprosi jeszcze jedno państwo w celu zmienienia meczu Polska—Włochy na trójmecz lekko-atletyczny.

ŁÓDZKA DRUŻYNA GRAĆ BĘDZIE W GDAŃSKU.

Jedna z czołowych niemieckich drużyn piłkarskich wolnego miasta Gdańska zaprosiła drużynę Ł. K. S. na towarzyskie zawody do Gdańska Ł. K. S. wyraził zgodę na powyższą propozycję i w dniach najbliższych podpisany zostanie kontrakt.

Informacje przemysłowe i handlowe

SPRAWIE EKSPORTU DO NORWEGJI. Jak donosi min. przem. i handlu pewna firma norweska, pragnie otrzymać przedstawicielstwo na Norwegję polskich fabryk, produkujących sznury, artykuły konopne, naczynia porcelanowe, szamotowe i steingutowe. Oferty mogą składać firmy polskie na ręce delegata min. przem. i handlu do spraw eksportu (Elektoralna L. 2).

PŁATNOŚĆ KUPONÓW 8-TOWEJ PAŃSTWOWEJ POŻYCZKI KONWERSYJNEJ. Termin płatności kuponów 8%-towej pożyczki konwersyjnej zapada z dniem 1 kwietnia. Na podstawie obliczeń kursu franka szwajcarskiego i dolara St. Zjedn. z okresu 2 tygodni poprzedzających płatność odsetek od obligacyj wzmiankowanej pożyczki, wartość poszczególnych odcinków wynosi: kupon nominalnej wartości gr 40 wypłaca się gr 69, kupon nom. wart. zł 2 — wypłaca się 3 zl 45 gr. Należność za kupony będzie uiszczana w Banku Polskim. w Banku Gosp. Kraj. i ich oddziałach oraz we wszystkich kasach skarbowych.

REKORD WYWOZU DRZEWA PRZEZ PORT GDAŃSKI. Wywóz drzewa przez port gdański osiągnął według doniesień pism gdańskich w ciągu r. 1926 rekordową cyfrę 1.291 tys. tonn. Głównymi odbiorcami drzewa byli: Anglja, do której wywieziono 60% ogólnej cyfry eksportu, dalej Belgja 12%, Holandja 9% i t. d.

PRZECIW PROJEKTOWANEJ STANDARYZACJI EKSPORTU JAJ. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie, interesując się żywo kwestją eksportu jaj zagranicę, zwróciła się do Centrali Związku kupców w Warszawie o wyniki odbytego niedawno w Warszawie zjazdu eksporterów jaj, w sprawie zamierzonej przez rząd standaryzacji wywozu. Według odpowiedzi Centrali warszawskiej, eksporterzy jajczarscy stanęli na stanowisku wolnego handlu jaj i wypowiedzieli się kategorycznie przeciwko projektowanej standaryzacji eksportu i wprowadzeniu systemu koncesyjnego. Eksporterzy uważają, że o wiele łatwiej może podnieść markę jaj polskich zagranicą umiejętnie prowadzona propaganda racjonalnej hodowli jaj i że dowodem znaczenia racjonalnej hodowli dla produkcji eksportu jestześrodkowanie przeważnej części polskiej produkcji jaj w Małopolsce, gdzie kultura rolna stoi znacznie wyżej niż w byłym zaborze rosyjskim.

NOWA POLSKA FABRYKA OŁÓWKOW. W najbliższym czasie powstaje w Grochowie nowa fabryka ołówków i obsadek gal... h. pod firmą »Lechistan« Sp. Akc. Dotychczas mieliśmy w Polsce tylko jedną fabrykę p. t. »Majewski Sp. Akc.« w Pruszkowie. Założycielami nowej fabryki są: p. Klepadło, b. dyrektor i organizator fabryki ołówków »Majewski i Ska«, dyr. Mirkowskiej Fabryki Papieru p. Jan Kocięcki i dyr. Tow. Akc. »Nasz sklep« p. Juszczyk. Maszyny nadeszły już z Norymbergji i znajdują się w montażu. Fabryka rozpocznie produkcję zapewne już w miesiącach letnich, tak, że towary jej znajdą się na rynku w przyszłym sezonie szkolnym.

Złoto w Szwecji

Głośną była wiadomość, że w północnej Szwecji odkryto bogate pokłady złota. Podążyły też w te strony tłumy poszukiwaczy drogocennego kruszcu. Wkrótce jednak przycichły wieści o złotodajnych pokładach w Szwecji. W srawie tej wypowiada się znany geolog dr Kautsky, wezwany przez towarzystwo „Skieleftea Gruv Aktiebolag“ do poszukiwania kruszców w Szwecji, w sposób następujący:

W Szwecji północnej w prowincji Västerbotten, stanowiącej część t. zw. Norrlandu, natrafiono najpierw, czego należało się spodziewać, na żwir siarczany. Następnie na — miedziany, tak bogaty w miedź, że te szwedzkie złoża miedzi można już dziś postawić zaraz po wielkich pokładach miedzi w Chile w Ameryce Południowej. Trzecią wreszcie rudę, którą odkryto w Västerbotten stanowił żwir arsenowy.

Niewiele to było warte, bo co znaczy dla przemysłu żwir arsenowy? A dobywanie arsenu dla celów lekarskich lub chemicznych nie opłacałoby się zupełnie. Jakże jednak zmieniła się postać rzeczy, gdy w tym żwirze arsenowym znaleźliśmy złoto! I to dość dużo złota, gdyż od 40 do 100, a nawet w okolicy Holmtjarnu, do 200 gramów na tonę żwiru. Teren ten złotodajny rozciąga się na wiele kilometrów w kierunku północnym, tudzież na zachód od miasteczka Skieleftea i stanowi anjbogatszą w Europie krainę złotodajną.

Naturalnie, wiadomość o odkryciu bogatych złoży złota w Västerbotten wywołała w całej Szwecji prawdziwą gorączkę złota. Wyobrażano sobie, że złoto znajduje się tam pod postacią blaszek lub piasku w mule tak licznych tam rzeczek i strumieni jak swego czasu w Kalifornji lub Klondyke. Tłumy więc chciwych poszukiwaczy cennego kruszcu zalegy Skieleftee, tudzież inne miasteczka i osady Västerbotten. Doznały jednak gorzkiego zawodu i rychło opuściły tę niegościnną krainę, pokrytą lasami i moczarami. Bo nietylko, że żwir arsenowy znajduje się tam na znacznej głębokości, ale także dobywanie z niego złota wymaga specjalnych, kosztownych urządzeń fabrycznych. Nawet Tow. akcyjne „Skieleftea Gruv Aktiebolag“ nie posiada odpowiednich urządzeń i na razie zmuszone jest dobywany żwir arsenowy posyłać do jedynej w Europie fabryki dobywania złota ze żwiru arsenowego, istniejącej w Freiburgu, w Saksonji, gdzie znajdują się również złoża takiego żwiru. Wkrótce jednak i w Skieleftea rozpocznie się przeróbka żwiru arsenowego, gdyż wspomniane Towarzystwo buduje tam już własną fabrykę.

Odpowiedzialny redaktor
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
SPÓŁKA WYDAWNICZA »REFORMA«
Spólka z ogr. odp.

L. 2885/27 II b. 463

Ogłoszenie licytacji.

Dnia 26 kwietnia 1927 r., t. j. we wtorek będą sprzedane w drodze publicznej licytacji ruchomości, jak: maszyny do pisania, kasa ogniotrwała, urządzenie biurowe (biurka, szafy, registratury i t. d.), kilkanaście wagonów siatki drucianej i drutu do wyrobu tejże, większa ilość siatki materacowej, gwoździ i wiele innych wyrobów żelaznych.

Licytacja odbędzie się w Podgórzu-Zabłocie, ulica Romanowicza L. 9, o godzinie 10 rano.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa.

FORTEPIANY
Pianina. — Fisharmonje. — Gramofony.
Na raty. Olbrzymi wybór.
Nowe używane stale na składzie.
H. SMOLARSKA
ZEWSKA 9



MATKI!
Żądajcie hygjenicznej przysypki dla dzieci
Puder „DZIDZI“
(z ... kiem)
utrzymujacy ciało dziecka w zdrowiu i czystości.
Cena: pudełko z sitkiem 60 gr.

Sól zdrowia Dra Caro
jest niezbędną dla wszystkich, uskarżających się na złe samopoczucie. Pobudza ona przemiane materii i działa niebywale szybko na właściwy skład krwi, tak, iż w krótkim czasie zjawia się poczucie zdrowia i siły, jakiego się nawet poprzednio nie odczuwało. Spróbujcie czemprędzej. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych lub wprost od nas. Większe pudełko 5 zł, wystarczające na dłuższy czas. 364
Dr Hugo Caro, G. m. b. H., Danzig.



Paniom, chorym na anemję
udzielam bezpłatnie porady, jak pozbyłam się anemji i upławów. Proszę załączyć markę pocztową na odpowiedź.
Pani Kekow. Gdańsk, Langgasse 13. II. 323

TROLIT i EBONIT
w płytach i laskach, ..., ..., izolacja itd. nadeszły w wielkich ilościach 450
Hurtownia art. techn. S. SZAJER
Kraków, plac WW. Świętych 8, I p., tel. 4154

Nerwowi, neurastenicy
cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledziennicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymają bezpłatnie broszurę Dr. Weisego
Słabość nerwów. Dr. Gebhard i Ska, Gdańsk

DROBNE OGŁOSZENIA

Krawczyni z zagraniczną praktyką, z bardzo dobrym krojem, szykiem i gustem, ma własne francuskie żurnale, wykonuje płaszcze, suknie, a także przerabia ze starych rzeczy na najelegantsze fasony. Poszukuje prywatnych domów, a także na wyjazd. Zgłoszenia do Adm. „Nowej Reformy“, pod „Szyk“. 464

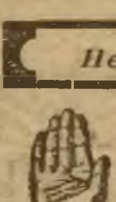
KAPELUSZE damskie 30% taniej kupi u „ANTONINY“, Kraków Florjańska L. 13, I piętro, oficyna. — **Uwaga na adres.** 396

Żądajcie wszędzie Nowej Reformy

Przewodnik handlowo-informacyjny po Krakowie
Najkorzystniejsze źródła zakupów

Aparaty i przyb. fotogr.	Cukiernie	Przybory piśmienne	Ubezpieczenia
Warszawski Skład przyborów fotograficz. Szewska 2. Tel. 1428	P. MAURIZIO Rynek główny 38	R. ALEKSANDROWICZ Basztowa 11. — Tel. 311 i 4064 Magazyn przyborów biurowych	Towarzystwo ubezpieczeń na życie „FENIKS“ ul. św. Gertrudy 8, tel. 273

Herbata	Dywany i kilimy	Skład fortepianów	Reklama
Herbata z „Rączką“ Juljusz Grosse Sp. z o. o. Kraków Rynek gł. 34. — A. HAWEŁKA Kraków, Rynek główny 34 „Pałac Spiski“ HERBATA RANGALLA CEYLON TEA w jednym gatunku, najlepszym! W paczkach 1/8, 1/16 kg. !! Dla odsprzedawców rabat !!	Dywany i kilimy poleca bezkonkurencyjnie tanio „DYWAN“ Tkalnia dywanów i kilimów Kraków-Podgórze, Kingi 9, tramwaj 3 Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów. — **Wiedza:** Kursa maturyczne i dokształcające „WIEDZA“ pod osobistem kierownictwem prof. Bogusława Butrymowicza w Krakowie, ul. Studencka L. 14 przygotowują tak do matury, jakoteż do wszystkich egzaminów	FORTEPIANY PIANINA NAJKORZYSTNIEJ W. BOLOŃSKI (Z RABA NAST.) Kraków, Rynek gł. 34 TEL. 465 ROK ZAŁ. 1860	Najlepsza reklama w Przewodniku informacyjnym i handlowym „Nowej Reformy“




Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.